

Wszyscy jesteśmy Kościuszkami

Wielkie wydarzenia na cześć wielkiego bohatera

Reprywatyzacja w Krakowie

Rozmowa z prezydentem Krakowa Jackiem Majchrowskim

KRAKÓW.PL

Nr 18 (208), 8 listopada 2017

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



Jak zmniejszyć korki?

Bądźmy razem w walce o czyste powietrze dla Krakowa!

**Zwracaj uwagę na jakość
opału. Nie pal śmieci.**

tylko w 2016 r. MPO odebrało bezpłatnie
ponad **23 000 ton odpadów zielonych**, odzyskano około
7 500 ton papieru, co pozwoliło ocalić **130 000 drzew**.
Zapewniają one roczne zapotrzebowanie tlenu
dla **250 000 Krakowian**

**Segreguj odpady
i utrzymuj czystość wokół siebie**

WYMIENŃ PIEC

uzyskaj nawet **80%** zwrotu kosztów kwalifikowanych wymiany
instalacji – do końca 2017 r. Złóż wniosek na wymianę
starego pieca węglowego w ramach **Programu Ograniczania
Niskiej Emisji dla Miasta Krakowa (PONE)**
info: www.ekocentrum.pl (zakładka: Wymień piec na nowy!)

**Skorzystaj z dopłat
do rachunków za ogrzewanie**

tylko w 2017 r. ponad **1 000** krakowskich rodzin
złożyło **wnioski** w ramach Programu Ośłonowego MOPS
info: www.mops.krakow.pl (zakładka: Pomoc)

czy wiesz, że w Krakowie jest ponad **31 000**
aktywnych użytkowników rowerów miejskich,
którzy w 2017 r. przejechali ponad **2 mln km**,
autobusy ekologiczne stanowią obecnie ponad
70% taboru MPK, każdego dnia z komunikacji
miejskiej korzysta ponad **1 mln pasażerów**

Zamień auto na rower

w 2017 r. zasadzono **2 000 drzew**
oraz **300 000 krzewów**,
utrzymujemy **544,4 ha** - lasów, **96,8 ha** - łąk,
422,6 ha - parków, **58,4 ha** - skwerów,
430,2 ha - zieleńców i zieleni przyulicznej

Dbaj o tereny zielone



Komunikacja KRAKÓW.PL KRAKÓW.PL Komunikacja

Jak zmniejszyć korki?

Wielkie inwestycje kolejowe, remonty głównych szlaków komunikacyjnych, prace na wielu krakowskich ulicach i usprawnianie komunikacji miejskiej – system transportowy w stolicy Małopolski rozwija się w zawrotnym tempie. To niestety musi powodować pewne utrudnienia, głównie dla kierowców.

Tadeusz Mordarski
Ciepły październik oznacza koniec sezonu letniego i w miastach powstają korki. W Krakowie sytuacja jest podobna. Wiele ulic jest remontowanych, a system komunikacji miejskiej rozwija się w zawrotnym tempie. To niestety musi powodować pewne utrudnienia, głównie dla kierowców.

Dojazd do pracy
Wielkie inwestycje kolejowe, remonty głównych szlaków komunikacyjnych, prace na wielu krakowskich ulicach i usprawnianie komunikacji miejskiej – system transportowy w stolicy Małopolski rozwija się w zawrotnym tempie. To niestety musi powodować pewne utrudnienia, głównie dla kierowców.

Prace na ulicach
Wielkie inwestycje kolejowe, remonty głównych szlaków komunikacyjnych, prace na wielu krakowskich ulicach i usprawnianie komunikacji miejskiej – system transportowy w stolicy Małopolski rozwija się w zawrotnym tempie. To niestety musi powodować pewne utrudnienia, głównie dla kierowców.

System komunikacji miejskiej
Wielkie inwestycje kolejowe, remonty głównych szlaków komunikacyjnych, prace na wielu krakowskich ulicach i usprawnianie komunikacji miejskiej – system transportowy w stolicy Małopolski rozwija się w zawrotnym tempie. To niestety musi powodować pewne utrudnienia, głównie dla kierowców.

Utrudnienia dla kierowców
Wielkie inwestycje kolejowe, remonty głównych szlaków komunikacyjnych, prace na wielu krakowskich ulicach i usprawnianie komunikacji miejskiej – system transportowy w stolicy Małopolski rozwija się w zawrotnym tempie. To niestety musi powodować pewne utrudnienia, głównie dla kierowców.

6. Wielkie inwestycje kolejowe, remonty głównych szlaków komunikacyjnych, prace na wielu krakowskich ulicach i usprawnianie komunikacji miejskiej – system transportowy w stolicy Małopolski rozwija się w zawrotnym tempie. To niestety musi powodować pewne utrudnienia, głównie dla kierowców.

Wszyscy jesteśmy Kościuszkami

W związku z 200. rocznicą śmierci Tadeusza Kościuszki w Krakowie odbędą się liczne imprezy. W tym roku w Krakowie odbędą się liczne imprezy. W tym roku w Krakowie odbędą się liczne imprezy.

16. W związku z 200. rocznicą śmierci Tadeusza Kościuszki Sejm i Senat RP ustanowią rok 2017 Rokiem Tadeusza Kościuszki. W Krakowie spoczywają szczątki polskiego i amerykańskiego generała, symbolu wolności i wzoru patrioty. Tutaj też odbyła się seria wydarzeń przygotowanych na cześć bohatera.



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Biuro Prasowe, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska; sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk
Współpracownicy: Michał Kozioł, Katarzyna Krasoń, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Paweł Wałuś, Beata Sabatowicz, Magdalena Bartlewicz, Błażej Siekiera, Katarzyna Maleta-Madejska
Zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Wiesław Majka. Okładka: fot. Bogusław Świerzowski
Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio
Druk: Drukarnia Legra sp. z o.o. Nakład: 40 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórkim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich. KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wystouchów 22a, ul. Wystouchów 27, ul. Kamieńskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Stoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuski 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiołka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasińskiego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, na skrzyżowaniu al. Słowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 22 listopada.

KOMUNIKACJA

6. Jak zmniejszyć korki?

Inwestycje, remonty, utrudnienia

MIASTO

- 9. Reprywatyzacja w Krakowie
Rozmowa z prezydentem Krakowa Jackiem Majchrowskim
- 10. Czas na przebudowę ul. Kocmyrzowskiej
Zimą poznamy zwycięzcę przetargu
- 11. Krótko i na temat
- 12. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa
- 12. Ministerialna dotacja na „Miejsce Pamięci KL Płaszów”
Coraz bliżej do utworzenia muzeum
- 13. Miasto pomoże niepełnosprawnym dzieciom i ich rodzinom
Kraków dla Rodziny „N”
- 14. Radzimy sobie z depresją
Rozmowa z dr. hab. Mariuszem Furgąłem

KULTURA

- 15. Znamy autorów pomnika Juliusza Lea
Karol Badyňa i Łukasz Podczaszy zwycięzcami konkursu
- 15. Patroni ulic Krakowa
Poznaj swojego patrona
- 16. Wszyscy jesteście Kościuszkami
Wielkie wydarzenia na cześć wielkiego bohatera
- 17. Listopad w Dworku
Zaproszenie na wystawy

DLA SENIORÓW

- 18. Sport to zdrowie
Zdobywca pięciu złotych medali Władysław Tomaszek
- 18. Komunikacyjne ABC dla seniorów
O warsztatach dla osób starszych

RADA MIASTA KRAKOWA

- 19. Więcej merytoryki, mniej niepotrzebnych dyskusji
Rozmowa z wiceprzewodniczącym RMK Bolesławem Kosiosem
- 20. Okiem Przewodniczącego
Co z tymi korkami?
- 22. Kraków pamięta
Radni zapalili znicze na grobach zasłużonych dla miasta
- 22. Radny promuje bike polo
O nietypowej dyscyplinie sportu
- 23. Firmy, o których nie wiemy
Felieton radnej Małgorzaty Jantos

HISTORIA

- 24. Gospodarz na muzealnym placu
Czy plac przed Muzeum Narodowym zyska nowe imię?
- 25. Kalendarium krakowskie
- 26. Ogłoszenia



fot. Bogusław Świerkowski

Listy prezydenta

Czasy, w których tylko dziennikarze przekazywali informacje o wydarzeniach bliskich i dalekich, minęły bezpowrotnie. Jeszcze nie tak dawno wiedzę na temat funkcjonowania państwa, miasta, działań polityków i urzędników można było zdobywać, czytając gazety, słuchając radia i oglądając telewizję. Teraz informacja dużo szybciej rozchodzi się poprzez internet. Autorami tych wiadomości nie są już jednak typowi dziennikarze zatrudniani w redakcjach. Newsy tworzyć może każdy, a motywacją ku temu jest chęć przekazania innym ludziom jakichś ważnych treści.

Są co najmniej dwie przyczyny takiej sytuacji. Pierwsza to spadek zaufania do samych dziennikarzy. Jak różne mogą być opisy tego samego wydarzenia, można przekonać się, obserwując polskie media. Trudno mówić już o obiektywizmie, bo subiektywizm bierze górę. Drugi powód to pojawienie się portali społecznościowych, blogerów i youtuberów, czyli całej rzeszy ludzi przekazujących miliony informacji.

W tym gąszczu wiadomości coraz trudniej przebić się z mało sensacyjnymi, przyziemnymi, normalnymi newsami. Dlatego coraz więcej polskich gmin postanawia na własną rękę docierać do mieszkańców. Tak dzieje się w Krakowie. Portal internetowy krakow.pl, dwutygodnik KRAKÓW.PL, televizja.krakow.pl, portale społecznościowe, portale tematyczne, kampanie informacyjne – to niektóre źródła wiedzy o naszym mieście. Sięgamy też po bardziej subtelne sposoby komunikowania się z mieszkańcami. Tymi są: profil facebookowy prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego, a także listy wysyłane do skrzynek

pocztowych. Dzięki nim każdy obywatel może bezpośrednio od prezydenta miasta dowiedzieć się o ważnych sprawach.

Te sposoby komunikowania się z mieszkańcami krytykowane są przez dziennikarzy i polityków (tu raczej należałoby napisać dziennikarzy „zaprzyjaźnionych” z politykami). Prym wiedzie jeden były poseł prowadzący niekończącą się kampanię wyborczą. Swoimi wątpliwościami – wyjątkowo skutecznie – zaraża kilku „dziennikarzy”, którzy natychmiast traktują go jak eksperta. W ten sposób powstaje presja, że Prezydent Miasta Krakowa powinien milczeć, nie informować, lecz jedynie czekać, aż ktoś go zapyta o zdanie.

Potrzeba dotarcia z informacją do mieszkańców miasta jest dużo silniejsza. Ludzie sami przecież chcą wiedzieć jak najwięcej o otaczającym ich świecie. Dlatego prezydent Krakowa będzie informował, będzie spotykał się z mieszkańcami i będzie też pisał listy.

Maciej Grzyb
dyrektor Biura Prasowego UMK

KONKURS!

W poprzednim numerze zadaliśmy następujące pytania konkursowe: 1. Proszę podać zwycięzców biegu „Piątka dla Kościuszki”. 2. Kto jest autorem pomnika Józefa Kałuży w Krakowie? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Zwycięzcy biegu „Piątka dla Kościuszki” to Oksana Raita oraz Rusłan Savczyk. 2. Autorem pomnika Józefa Kałuży w Krakowie jest Czesław Dźwigaj. Zwycięzcy naszego konkursu Anna Witek, Patrycja Popławska oraz Marek Róg otrzymają nagrody książkowe.

A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Kto jest aktualnym mistrzem świata w Super Enduro? 2. Kiedy i gdzie zakończył karierę Tadeusz Błaziński? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 13 listopada 2017 r. Prosimy także o dołączenie oświadczenia: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. Do wygrania bilety na Mistrzostwa Świata Super Enduro w TAURON Arenie Kraków (9 grudnia)!



fot. archiwum Sportainment

W obiektywie



zdjęcia: Bogusław Swierzowski

Krakowskie kolory jesieni

Jak zmniejszyć korki?



Wielkie inwestycje kolejowe, remonty głównych szlaków komunikacyjnych, prace na wielu krakowskich ulicach i usprawnianie komunikacji miejskiej – system transportowy w stolicy Małopolski rozwija się w zawrotnym tempie. To niestety musi powodować pewne utrudnienia, głównie dla kierowców.

Tadeusz Mordarski

Chciałem przeprosić wszystkich, których to dotyka, za wszelkie utrudnienia – zwrócił się do mieszkańców prezydent Krakowa. – Jeżeli chcemy mieć ładne mieszkanie, to w czasie malowania mamy bałagan. Ale po malowaniu jesteśmy zadowoleni – mówi Jacek Majchrowski. – Nie da się robić wszystkich remontów naraz i nie da się równocześnie skoordynować wszystkich prac w mieście



foto: Bogusław Świerkowski

tak, aby nie było utrudnień – wtóruje mu radny Andrzej Hawranek. – Trzeba pogodzić wszystkich: pieszych, kierowców, rowerzystów, pasażerów komunikacji miejskiej. Konieczny jest kompromis między tymi grupami. Ze względu na warunki pogodowe wszystkie remonty się kumulują. W zimie przecież nie można prowadzić prac – tłumaczy prezydent na nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Krakowa poświęconej komunikacji w mieście.

Droga w... polu?

Z roku na rok w Krakowie pojawia się coraz więcej samochodów. Z danych wynika, że dziennie po mieście jeździ blisko 800 tys. aut, z czego nawet 200 tys. prowadzą kierowcy wjeżdżający do Krakowa z gmin ościennych. Dla porównania, przepustowość głównego traktu komunikacyjnego, czyli alei Trzech Wieszców, to 2 tys. samochodów na godzinę. – Tutaj prawie cały czas się stoi – mówi pan Krzysztof, krakowski taksówkarz. Wtórują mu wszyscy kierowcy, którzy muszą uzbroić się w cierpliwość także w innych częściach miasta. – Najgorzej było na początku października – dodaje pan Krzysztof. – Złożyło się na to kilka elementów – tłumaczy Michał Pyclik z Zarządu Infrastruktury i Transportu. – Po pierwsze, do miasta zjechali studenci. Część z nich była jeszcze w trakcie przeprowadzki, więc zwozili samochodami np. meble. Po drugie, padał wtedy deszcz, co spowodowało, że więcej osób niż zwykle poruszało się po mieście własnymi samochodami. No i po trzecie, trwało kilka ważnych remontów drogowych – wylicza Pyclik. – Na remonty dróg czy budowę systemu nakładkowego rokrocznie przeznaczane są coraz większe pieniądze, dzięki którym renowacji można poddać więcej odcinków. Drogi nie da się jednak wybudować w polu, a potem przenieść ją na właściwe miejsce. Prace muszą toczyć się w mieście, a to wszystko powoduje określone utrudnienia – tłumaczy prezydent Majchrowski.

Jak przekonać krakowian?

Co prawda większe remonty prowadzone przez ZIKiT już się skończyły, ale to nie oznacza, że nagle przestaniemy stać w korkach. W Krakowie co trzeci mieszkaniec wybiera bowiem samochód. – Chcielibyśmy, aby do 2020 r. ta liczba się zmniejszyła do 25 proc., a idealnie byłoby, gdybyśmy doszli do 20 proc. W praktyce oznacza to, że jeszcze 8 proc. krakowian powinniśmy przekonać do przesiadki na rower, do pociągów czy autobusów i tramwajów – mówi Michał Pyclik. Miasto cały czas ulepsza więc komunikację zbiorową. – Mamy najnowocześniejszy system w Polsce. Kupujemy coraz pojemniejsze tramwaje, od 2007 r. wybudowaliśmy 16 km torów tramwajowych, a kolejne 18 km jest w przygotowaniu lub w budowie. Nie możemy przesadzać jednak z częstotliwością kursowania, żeby nie blokować miasta – mówi Jacek Majchrowski. Obecnie prowadzone są prace modernizacyjne na odcinku Dworzec Główny – Basztowa, które poprawią komfort podróżowania tramwajami i zapewnią niezawodność ich funkcjonowania. – Nowoczesne torowisko wraz ze ścieżką rowerową i zmodernizowaną ul. Basztową to kolejny etap uspokajania ruchu w centrum Krakowa. Modernizacja kolejnych ulic i torowisk jest przygotowywana – mówi nam Łukasz Szewczyk, wicedyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej UMK. – Prowadzone są również prace nad dokumentacją projektową dla budowy linii tramwajowej wraz z parkingami P&R z pętli Krowodrza Górka do os. Górka Narodowa. W ramach inwestycji powstanie nowa dwutorowa linia tramwajowa, wraz z przebudową skrzyżowania w ciągu ul. Opolskiej, oraz trzy parkingi P&R: Krowodrza Górka, Pachońskiego i Górka Narodowa. Na decyzję środowiskową czeka kolejny etap rozbudowy tej linii, tj. Krowodrza Górka – Azory. Przygotowywana jest również dokumentacja dla jej przedłużenia w rejon Galerii Bronowice. Równoległe podejmowane są prace mające na celu stworzenie parkingów P&R w sąsiedztwie

pozostałych pętli tramwajowych, w tym na Kurdwanowie i Bieżanowie – dodaje.

Zostań gibkim hipsterem

Miasto regularnie inwestuje też w ścieżki rowerowe oraz system wypożyczalni rowerów. To powoduje, że niektórzy już zamienili cztery kółka na dwa. Zrobił tak np. pan Hubert. – Gdy teraz pomyślę, że znowu miałbym stać w korkach, to nie chce mi się wracać do podróżowania autem. Jednym jeździ żona, a drugie sprzedałem, bo dwa nie są nam potrzebne – mówi. Rozumie jednak tych, którzy nie mają zamiaru korzystać z alternatywnych form transportu. – Jeśli ktoś np. żyje z jeżdżenia autem, niech jeździ, nikt mu tego nie zabrania. A jeśli pomyślę, że samochodem musiałbym jechać 40 minut, a rowerem jadę 20, i do tego jestem gibki, zdrowy i czuję się trochę hipsterem, to nie widzę sensu poruszać się po Krakowie autem – dodaje.

Do centrum Krakowa w 20 minut!

Kolejnym elementem mającym zmniejszyć ruch i korki w Krakowie jest Szybka Kolej Aglomeracyjna. – W zasadzie wszystkie linie kolejowe wjazdowe i wyjazdowe z Krakowa są w tej chwili remontowane. Prace modernizacyjne są uciążliwe dla mieszkańców, ale dzięki nim wkrótce ruch będzie odbywał się płynniej – mówił podczas sesji RMK radny Hawranek. W ramach modernizacji linii kolejowej nr 133 na odcinku Krzeszowice – Kraków Towarowy przebudowane zostaną całkowicie infrastruktura torowa, przystanek stacji Kraków Mydlniki oraz przystanki Kraków Mydlniki-Wapiennik i Kraków Łobzów. Ponadto w rejonie skrzyżowania

linii kolejowej z ul. Armii Krajowej powstanie nowy przystanek osobowy Kraków Bronowice z czterema peronami do obsługi połączeń aglomeracyjnych w ramach SKA i połączeń regionalnych. Na południe od przystanku, w rejonie węzła Bronowicka – Armii Krajowej, Miasto przygotowuje budowę terminalu autobusowego oraz parkingu w systemie Park&Ride. Inwestycja miejska wspólnie z przystankiem kolejowym stworzą węzeł przesiadkowy Bronowice, integrujący systemy transportu pasażerskiego (kolej, tramwaj, autobus) z komunikacją indywidualną.

W ramach rozpoczętej niedawno modernizacji odcinka Kraków Towarowy – Rudzice linii nr 91 dobudowana zostanie druga para torów na odcinku od stacji Kraków Główny do stacji Kraków Płaszów oraz jeden dodatkowy tor na odcinku Kraków Płaszów – Kraków Bieżanów. Pozwoli to na zasadnicze zwiększenie przepustowości linii, a tym samym umożliwi zwiększenie liczby pociągów kursujących w systemie Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej. Zmodernizowane zostaną też istniejące stacje i przystanki oraz zbudowane dwa nowe: Kraków Grzegórzki oraz Kraków Złocień.

– Przystanek Kraków Grzegórzki będzie bardzo ważnym elementem integracji systemu transportu pasażerskiego w mieście. Umożliwi dogodną przesiadkę z pociągów SKA na linie tramwajowe i autobusowe bez konieczności dojazdu do Dworca Głównego PKP, przez co skróci się podróż do wielu rejonów miasta – mówi dyrektor Szewczyk. – Długo oczekiwany przystanek kolejowy Kraków Złocień pozwoli rozwiązać przede wszystkim problemy komunikacyjne mieszkańców os. Złocień, ale również osiedli sąsiednich

(Bieżanów). Wykorzystanie Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej znacząco skróci czas podróży do centrum Krakowa do mniej więcej 20 minut – dodaje.

Wymierne efekty

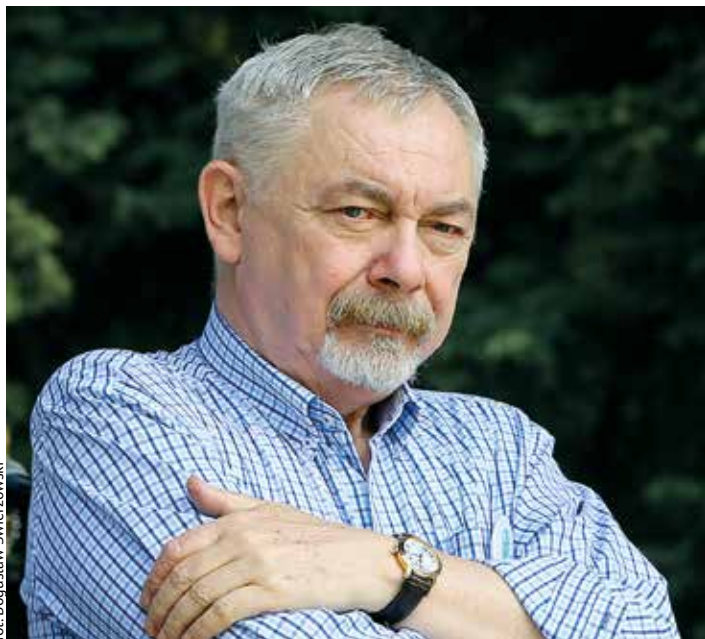
W przyszłym roku rozpoczną się również prace modernizacyjne na linii nr 94 Kraków Płaszów – Oświęcim. Najważniejsze zmiany w granicach Krakowa to gruntowna przebudowa stacji Kraków Bonarka, która uzyska nowe perony skomunikowane z przyległym terenem poprzez kładkę pieszo-rowerową, oraz nowy przystanek Kraków Opatkowie, zlokalizowany w rejonie ul. Dębskiego. Przebudowie poddane zostaną także pozostałe przystanki na tej linii, w tym przystanek Kraków Swoszowice, przy którym powstaną m.in. parking Park&Ride i przystanek miejskiej komunikacji autobusowej. Inwestycja ta jest finansowana przez Gminę Miejską Kraków przy wsparciu funduszy UE. Wcześniej na tej linii oddany został do użytku przystanek Kraków Sanktuarium, również finansowany przez Miasto. – Wszystkie te działania sprawiają, że transport kolejowy stanie się ważnym elementem systemu transportowego miasta i aglomeracji. Działania te w ciągu kilku najbliższych lat powinny wpłynąć znacząco na poprawę jakości obsługi komunikacyjnej mieszkańców Krakowa, jak również aglomeracji. Doświadczenia z eksploatacji systemu SKA na linii Wieliczka Kopalnia Rynek – Kraków Główny – Lotnisko Balice pozwalają patrzeć z nadzieją na rozwój przewozów kolejaj. Wymierną korzyścią dla miasta i jego mieszkańców będzie ograniczenie liczby samochodów wjeżdżających z gmin ościennych oraz poprawa warunków podróżowania wewnątrz Krakowa – argumentuje zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej UMK. – Cieszę się, że linie kolejowe i przystanki są budowane w takim tempie, w jakim są. Musimy się dostosować do tego, co robi PKP, bo to nie jest projekt wyłącznie krakowski, ale odnosi się do całego kraju – uzupełnia prezydent Majchrowski.

– Ten bardzo rozległy zakres inwestycji prowadzonych obecnie przez Miasto, jak również PKP PLK SA, przyczyni się w ciągu kilku lat (2019–2020) do znaczącej poprawy jakości, jak również niezawodności komunikacji szynowej. Dodatkowo system parkingów P&R powinien zachęcać kierowców dojeżdżających każdego dnia do Krakowa do pozostawienia samochodów poza centrum miasta. Efektem tych działań powinno być ograniczenie zarówno liczby pojazdów w mieście, jak i hałasu oraz emisji komunikacyjnej – kończy dyrektor Szewczyk.



fot. Bogusław Świerkowski

Jak przekonać krakowian do komunikacji miejskiej?



fot. Bogusław Świerżowski

Jeszcze do niedawna kontrowersyjna sprawa reprivatyzacji kojarzyła się tylko z Warszawą. Ostatnio niektóre media próbują tę sprawę przełożyć także na Kraków. Słusznie?

Jacek Majchrowski: I tak, i nie. Wiemy, że w Krakowie także dochodziło do przejść kamienic przez – mówiąc wprost – oszustów i było to zjawisko na dużą skalę. Różnice pomiędzy Krakowem a Warszawą są jednak zdecydowane. Przede wszystkim w Warszawie mówimy faktycznie o reprivatyzacji. To słowo oznacza, że coś, co niegdyś przeszło na własność państwa, wróciło w prywatne ręce. W Warszawie mamy do czynienia właśnie z reprivatyzacją, ponieważ jest to skutek obowiązywania tzw. dekretu Bieruta, na mocy którego Skarb Państwa przejął własność całego terenu Warszawy. W żadnym innym mieście poza Warszawą dekret Bieruta nie obowiązywał. Oznacza to, że kamienice pozostały własnością prywatną, natomiast państwo w ramach tzw. kwaterunku przydzielało tam lokatorom mieszkania i regulowało wysokość czynszów. Po 1989 r. zaczęli się zgłaszać właściciele lub ich spadkobiercy, upominając się o możliwość sprawowania zarządu nad należącymi do nich kamienicami. Część oczywiście miała do tego prawo i nie można z tym dyskutować, ale w wielu przypadkach mieliśmy do czynienia, jak już wspominałem, z oszustwami. To, co rozumiemy pod pojęciem reprivatyzacja, w Krakowie dotyczy przede wszystkim nieruchomości będących przez lata budynkami użyteczności publicznej. To one na mocy różnych przepisów po wojnie przeszły na własność państwa. Tamte decyzje podważane są teraz przez spadkobierców dawnych właścicieli.

Druga podstawowa różnica pomiędzy Krakowem a Warszawą to sposób oddawania nieruchomości. W Warszawie decyzje podejmowali urzędnicy. W Krakowie – sądy.

W jednym z materiałów TVP padło stwierdzenie, że owszem, w Krakowie o zwrotach kamienic decydowały sądy, ale urzędnicy tych decyzji nie weryfikowali. Zadam może dziwne pytanie – w jaki sposób urzędnik może weryfikować postanowienie sądu?

JM: To jest komentarz, który udowadnia, że powiedzenie: „jak się chce psa uderzyć, to kij się znajdzie”, jest prawdziwe. Być może autor materiału uważa, że wyroki sądowe należy respektować wybiórczo. Zapewne tylko te, które są po naszej myśli... Chcę jednak wyraźnie podkreślić, że Miasto od niekorzystnych wyroków się odwoływało. Niestety, sądy najczęściej brały stronę osoby prywatnej, a na Miasto spadały koszty postępowania.

Reprivatyzacja w Krakowie

O reprivatyzacji, zwrotach kamienic w Krakowie, śledztwach urzędników i współpracy z organami ścigania z Jackiem Majchrowskim, Prezydentem Miasta Krakowa rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.

Można zatem powiedzieć, że przez decyzje sądów Miasto jest poszkodowane tak samo jak inni lokatorzy...

JM: Tak jak wspominałem, reprivatyzacja w Krakowie dotyczy przede wszystkim budynków użyteczności publicznej. Straciła na niej nie tylko Gmina, ale też wiele innych instytucji. Zwróciliśmy już np. przedszkole, na ostatnim etapie jest kwestia zwrotu przychodni zdrowia czy budynku Urzędu Miasta przy pl. Wszystkich Świętych 11. Toczą się też sprawy o zwrot parku Decjusza, Instytutu Ekspertyz Sądowych itd. Instytut Hodowli Roślin był zmuszony do oddania wszystkich swoich obiektów na terenie Krakowa. Sprawa kamienicy przy pl. Wszystkich Świętych 11 jest szczególnie bulwersująca, ponieważ właściciele mieli od lat 50. olbrzymie zaległości podatkowe, co zakończyło się wpisaniem do ksiąg wieczystych hipoteki przymusowej. W 1978 r. Urząd Dzielnicy Kraków Śródmieście wyremontował kamienicę za ponad 16 mln zł, dwa lata później przejął na własność Skarbu Państwa tę nieruchomość, przyznając właścicielom odszkodowanie. Teraz wszystko wskazuje na to, że spadkobiercy odzyskają jednak kamienicę, niezależnie od wypłaconego kiedyś odszkodowania.

Trzeba też wspomnieć o tym, czego Miasto nie straciło dzięki uporowi i niemal detektywistycznym zdolnościom urzędników. W przypadku pół tysiąca nieruchomości udało się uregulować sprawy własnościowe i wpisać do ksiąg wieczystych Skarb Państwa lub Gminę Miejską Kraków. Drugie 500 spraw jest w tej chwili w toku i być może uda się udowodnić, że także te nieruchomości zgodnie z prawem należą do Skarbu Państwa lub Miasta.

Powiedział Pan: „detektywistycznym zdolnościom”...

JM: Przede wszystkim mam na myśli pracę z niekompletną dokumentacją dotyczącą odszkodowań wypłacanych w ramach tzw. układów indemnizacyjnych. Już w latach 90. jako wojewoda prosiłem Ministra Finansów, by nam udostępnił tę dokumentację. Jest ważna, ponieważ stanowi dowód, że właściciele nieruchomości, którzy nie wrócili po wojnie do Polski i zostali obywatelami innych krajów, odebrali odszkodowanie za pozostawione w Polsce mienie. Po raz pierwszy krakowscy urzędnicy pojechali do Ministerstwa Finansów w 1998 r., by w archiwach i piwnicach szukać informacji o naszych nieruchomościach. Zastali zdekompletowaną, często zniszczoną dokumentację, nierzetelnie opisującą nieruchomości. Były tam wpisy typu „kamienica w okolicach Rynku Głównego”. Nikt do dziś nie wie, o którą chodziło. Z biegiem lat jednak udaje nam się odnaleźć coraz więcej informacji. Spadkobierców czasem trzeba szukać po całym świecie. Mało kto też wie, że regulując stan prawny nieruchomości, urzędnicy przeszukują także... cmentarze. Ale to już sprawa na inną opowieść.

Jak władze miasta reagowały w sytuacjach, gdy podejrzewano popełnienie przestępstwa, np. sfałszowanie dokumentów?

JM: Dokładnie tak, jak powinny, czyli zawiadamiając organy

ścigania. Nasze podejrzenia wzbudzały dziwne transakcje, np. sprzedaż udziałów w kamienicy za dwa dolary. Często mieliśmy wątpliwości co do pokrewieństwa osób występujących o nabycie spadku. Przekazywaliśmy też sprawy sfałszowanych, naszym zdaniem, testamentów. Od lat bardzo ściśle współpracujemy przede wszystkim z prokuraturą i policją. W latach 90. policjanci wręcz regularnie co kilka dni odwiedzali urząd i na bieżąco odbierali od urzędników dokumenty, które wzbudzały jakieś wątpliwości. W taki sposób przekazano organom ścigania dokumenty dotyczące m.in. kamienic na ulicach Poselskiej, Jagiellońskiej, Wenecja, Dietla, Długiej, Karmelickiej i wielu innych. Proszę sobie wyobrazić skalę: w latach 2005–2017 przekazano prokuraturze, CBA lub ABW akta lub informacje dotyczące 382 spraw!

Czy także w tym roku Urząd kierował jakieś sprawy do prokuratury?

JM: W tym roku skierowaliśmy do prokuratury osiem spraw z prośbą o zbadanie stanu prawnego nieruchomości bądź podjęcie czynności mających na celu ochronę własności Skarbu Państwa. Dotyczą one kamienic przy Krowoderskiej, Zamoyskiego, Urzędniczej i św. Krzyża.

Czy powołanie specjalnego zespołu w Prokuraturze Regionalnej w Krakowie, który przeanalizuje śledztwa i postępowania sądowe dotyczące zwrotu nieruchomości w naszym mieście, to dobra decyzja?

JM: Jestem przekonany, że tak. To będzie okazja, żeby wrócić do spraw, które już od lat wydają się przegrane. Deklarujemy gotowość do pełnej współpracy z tym organem. Cała nasza wiedza i archiwum są do dyspozycji prokuratury.

Czego możemy oczekiwać w sprawach reprivatyzacji w najbliższym czasie?

JM: Obawiam się, że tego, iż wiele osób będzie chciało w obliczu zbliżających się wyborów samorządowych zbić na tym polityczny kapitał. W końcu w Krakowie mamy już jedno takie stowarzyszenie, które prowadzi „społeczny audyt reprivatyzacji”, na który dostało pieniądze z Fundacji Batorego. Audyt w praktyce polega na tym, że stowarzyszenie w ciągu półtora miesiąca wystąpiło do urzędu ponad 260 wniosków o informację publiczną, czym całkowicie sparaliżowało pracę biura, które na co dzień właśnie stara się odzyskiwać kamienice dla Skarbu Państwa. Potem informacje urzędowe są przekazywane na konferencjach prasowych jako „własne odkrycia”.

Jak długo jeszcze może potrwać porządkowanie spraw własnościowych krakowskich kamienic? W końcu wojna zakończyła się 72 lata temu!

JM: Jeżeli w najbliższym czasie doczekamy się ustawy reprivatyzacyjnej, to bardzo szybko. Wielokrotnie przez lata korespondowaliśmy w tej sprawie z parlamentarzystami i najwyraźniej nie było woli politycznej, by tę sprawę załatwić. Teraz jest inaczej, projekt ustawy przedstawiony przez Ministerstwo Sprawiedliwości uważam za dość dobry, ale wymagający doprecyzowania. Gdyby ta ustawa weszła w życie, przyspieszyłaby uporządkowanie wielu spraw w Krakowie.

Czas na przebudowę ul. Kocmyrzowskiej

Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie ogłosił przetarg na przebudowę ul. Kocmyrzowskiej. Zamówienie dotyczy odcinka od skrzyżowania ulic Darwina i Poległych w Krzesławicach do granic administracyjnych miasta Krakowa oraz fragmentu drogi wojewódzkiej nr 776 w miejscowości Prusy. Inwestycja znacznie poprawi komfort podróżowania w tej części Krakowa.

Jan Machowski

W ciągu kilku lat przebudujemy dla mieszkańców spory odcinek ul. Kocmyrzowskiej, a także fragment drogi wylotowej na Proszowice, leżący poza granicami miasta – zapowiada Janina Pokrywa, dyrektor ZIM. Dla tej inwestycji przewidziano tryb „zaprojektuj i wybuduj”, tzn. że wykonawca będzie musiał przygotować dokumentację projektową, uzyskać pozwolenie na budowę oraz wykonać samo zadanie. Zgodnie z harmonogramem wyłonienie wykonawcy powinno nastąpić zimą. – Pierwsza połowa roku to czas na przygotowanie niezbędnych dokumentów potrzebnych do złożenia wniosku o Zezwolenie na Realizację Inwestycji Drogowej i jego uzyskanie. Liczymy, że prace budowlane rozpoczną się jeszcze

w przyszłym roku – zaznacza dyrektor ZIM. Rozpisanie przetargu było możliwe m.in. dzięki zawarciu umowy pomiędzy Gminą Miejską Kraków i Województwem Małopolskim w sprawie współpracy przy realizacji tej inwestycji.

W części leżącej w granicach Krakowa zadanie będzie polegać na rozbudowie 3 km odcinka ul. Kocmyrzowskiej – od ul. Darwina do granicy miasta – do tzw. drogi głównej, mającej po dwa pasy w każdym kierunku. Stąd konieczna będzie dobudowa drugiej jezdni, a także przebudowa istniejących skrzyżowań, infrastruktury technicznej, oświetlenia, sygnalizacji świetlnej oraz budowa i przebudowa chodników, ścieżek rowerowych, zatok autobusowych i peronów przystankowych. Na tym odcinku zmodernizowane będą także torowisko tramwajowe, pętla końcowa i terminal autobusowy. ZIM zajmie się też przebudową 160 m drogi wojewódzkiej nr 776 leżącej już poza granicami Krakowa, na terenie miejscowości Prusy. Oba projekty – a więc krakowski odcinek oraz fragment poza granicami naszego miasta – będą realizowane w ramach przedsięwzięcia „Usprawnienie połączeń w korytarzu północ-południe w sieci wspomagającej sieć TEN-T”.

Co ważne, Miasto i Województwo będą się ubiegać o unijne dofinansowanie dla tej inwestycji – oddzielnie dla każdego z zadań – z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014–2020. – Jest szansa, że mniej więcej połowę kosztów realizacji naszej części inwestycji pokryje Unia Europejska – zaznacza Janina Pokrywa.

Warto wiedzieć, że Miasto współpracuje też z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, która w tym rejonie buduje drogę ekspresową S7 z Krakowa do węzła Widoma. Jednym z elementów projektu GDDKiA jest węzeł drogowy z ul. Kocmyrzowską. Zawarte niedawno porozumienie dotyczy koordynacji obu sąsiadujących ze sobą projektów infrastrukturalnych, zarówno na etapie przygotowania, jak i samej realizacji.

Krótko i na temat

Bilet okresowy KMK w smarfonie



fot. Pixabay.com

Pasażerowie krakowskiej komunikacji miejskiej mogą jeszcze łatwiej kupić bilet okresowy. Wystarczy urządzenie mobilne, np. smartfon czy tablet, oraz dostęp do internetu. Trzeba się zarejestrować na stronie: m.kmk.krakow.pl i utworzyć osobiste konto.

Bardzo ważnym elementem tego procesu jest powiązanie opłaconego biletu okresowego z urządzeniem mobilnym, z którym będziemy podróżować tramwajami i autobusami. Co istotne, bilet można powiązać z maksymalnie dwoma urządzeniami mobilnymi. To właśnie urządzenie mobilne będzie służyło jako nośnik biletu. W momencie kontroli biletowej wystarczy zalogować się na nim do swojego konta, a następnie nacisnąć przycisk: „Kontrola biletów”. Wtedy zostanie wygenerowany specjalny kod tzw. AZTEC, który pozwoli kontrolerowi na sprawdzenie ważności biletu. Kod ważny jest przez dwie minuty.

W przyszłości nowa usługa MPK SA poza zakupem biletu okresowego pozwoli także na przesyłanie na adresy mailowe pasażerów informacji o zmianach w komunikacji miejskiej. Umożliwi także wysyłanie przypomnienia o tym, że kończy się ważność biletu okresowego.

Zmiana nazwy MHK – konsultacje społeczne

Rozpoczęły się konsultacje społeczne dotyczące zmiany nazwy Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Placówka chce obok obecnej nazwy zapisać krótszą: Muzeum Kraków. Swoje uwagi można zgłaszać drogą mailową (konsultacje@mhk.pl). Na stronie placówki będą publikowane teksty dotyczące

m.in. zmiany nazwy i profilu funkcjonowania muzeum. Zainteresowani mogą nie tylko napisać, co sądzą o nazwie Muzeum Kraków, ale też zgłosić inne propozycje. Więcej informacji na stronie: www.mhk.pl.

Są pieniądze na szkołę przy ul. Meiera

Znalazły się dodatkowe pieniądze na budowę Zespołu Szkolno-Przedszkolnego na os. Gotyk. Przypomnijmy, że jedyna oferta złożona w przetargu na ten projekt opiewała na wyższą kwotę niż środki zapisane w dokumentach finansowych Miasta. Wykonawcą zadania jest Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie.

Nowy zespół szkolno-przedszkolny ma powstać przy ul. Meiera. W budynku będzie miejsce w sumie dla 500 dzieci przedszkolnych i szkolnych.

Zaplanowano osobne wejście dla przedszkolaków, a także miejsce na plac zabaw oraz boisko o wymiarach 20×30 m. Wraz z budynkiem powstanie wewnętrzny układ komunikacyjny z 28 miejscami postojowymi (w tym trzema dla osób niepełnosprawnych).

W budynku znajdują się biblioteka, sala komputerowa, sale zajęć ruchowych, sala gimnastyczna oraz zaplecze kuchenne. W otoczeniu szkoły zasadzona zostanie zieleni.

Urzędowe sprawy załatwisz w CH Serenada

Wyjazd na zakupy i wizyta w urzędzie nie muszą się wzajemnie wykluczać. Dowiodły tego magistrackie Punkty Obsługi Mieszkańców, które od kilku lat z powodzeniem działają w Galerii Bronowice i Bonarka City Center.

Właśnie dołączył do nich kolejny – w nowo wybudowanym Centrum Handlowym Serenada przy al. Bora-Komorowskiego 41.

Punkt Obsługi Mieszkańców w CH Serenada (lokal B213) usytuowany jest na pierwszym piętrze, naprzeciw ruchomych schodów, tuż przy wyjściu na parking. Działa od poniedziałku do soboty, w godz. 10.00–18.00.

Na stanowiskach dyżurują urzędnicy Wydziału Spraw Administracyjnych oraz Wydziału Ewidencji Pojazdów i Kierowców. Mieszkańcy Krakowa w Serenadzie załatwią sprawy związane z meldunkiem, dowodem osobistym, działalnością gospodarczą, a także prawem jazdy i dowodem rejestracyjnym, a więc to wszystko, co w pozostałych Punktach Obsługi Mieszkańców. Do stycznia 2018 r. można również złożyć wniosek o przyznanie Krakowskiej Karty Rodziny z Niepełnosprawnym Dzieckiem.

Ponadto w każdym POM można składać wnioski i podania do wszystkich wydziałów Urzędu Miasta Krakowa (na zasadzie dziennika podawczego). Dokumenty są przekazywane pocztą wewnętrzną do właściwych wydziałów merytorycznych.

Punkty Obsługi Mieszkańców zlokalizowane w dużych kompleksach handlowych są chętnie odwiedzane przez krakowian. Tylko w pierwszych trzech kwartałach tego roku w POM Bronowice urzędnicy załatwili ponad 3 tys. spraw meldunkowych, przyjęli ponad 8 tys. wniosków o dowód osobisty i obsłużyli ponad 7 tys. osób zainteresowanych założeniem działalności gospodarczej. W tym samym okresie urzędnicy Wydziału Ewidencji Pojazdów i Kierowców dyżurujący w POM Bronowice zarejestrowali prawie 7 tys. pojazdów, udzielili prawie 6 tys. informacji, przyjęli ponad 800 wniosków o wydanie prawa jazdy i wydali prawie 7 tys. dowodów rejestracyjnych.



fot. Bogusław Świerczowski

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

18 października

- Nadzwyczajna sesja Rady Miasta Krakowa, Sala Obrad RMK

20 października

- Ogłoszenie wyników konkursu na projekt pomnika Juliusza Lea, Muzeum Armii Krajowej, ul. Wita Stwosza

21 października

- 25-lecie Koła Seniorów AZS Kraków, Collegium Novum

22 października

- Uroczyste nałożenie paliusza abp. Markowi Jędraszewskiemu przez nuncjusza apostolskiego w Polsce Salvatore Pennacchia, katedra na Wawelu

23 października

- Konferencja „Rola wielkich miast w rozwoju społeczno-gospodarczym Polski”, Sala Obrad RMK
- Mecz siatkówki Trefl Proxima Kraków vs Chemik Police, TAURON Arena Kraków
- Koncert „Konieczny Wyspiańskiemu” z okazji 80. urodzin Zygmunta Koniecznego, Centrum Kongresowe ICE, ul. Konopnickiej

24 października

- Uroczystość podziękowania za posługę w archidiecezji krakowskiej bp. Grzegorzowi Rysiowi, pl. Mariacki

25 października

- Spotkanie z ambasadorem Królestwa Niderlandów Ronem van Dartelem

26 października

- Otwarcie Międzynarodowych Targów Książki, ul. Galicyjska



fot. Bogusław Świerczowski

- Dni Kultury Adwokatury, aula Collegium Maius

27 października

- Uroczystości upamiętniające wyzwolenie Krakowa spod władzy zaborczej, Rynek Główny
- Konferencja z okazji 100. rocznicy intronizacji Rady Regencyjnej „Droga do wolności” (Uchonorowanie Prezydenta Miasta Krakowa Orderem Korony Polskiej przez JE abp. prof. Mariana Gołębiewskiego), Sala Obrad RMK

30 października

- Zapalenie zniczy w ramach akcji „Krakowski Znicz Pamięci” na cmentarzu Rakowickim

Ministerialna dotacja na „Miejsce Pamięci KL Plaszow”

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego dofinansuje aktualizację dokumentacji projektowej zagospodarowania terenu byłego obozu KL Plaszow oraz dokumentacji dla budynku „Szary Dom”.

Jan Machowski

Do utworzenia Muzeum „Miejsce Pamięci KL Plaszow” bliżej jest dzięki decyzji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o finansowym zaangażowaniu się w to przedsięwzięcie. Projekt, za który odpowiada Zarząd Inwestycji Miejskich, dofinansowano ze środków MKiDN w ramach programu „Wspieranie opieki nad miejscami pamięci i trwałymi upamiętnieniami w kraju”. Kwota wsparcia wyniesie 200 tys. zł.

Zgodnie z przyjętym harmonogramem opracowanie pierwszego etapu aktualizacji dokumentacji, objęte wnioskiem o dofinansowanie, powinno zakończyć się jeszcze w tym roku. W tym etapie prac zostanie przygotowana jedna z części wielobranżowej dokumentacji projektowej dla Muzeum „Miejsce Pamięci KL Plaszow”. Już w lipcu Miasto zawarło umowę na wykonanie inwentaryzacji, ekspertyzy konstrukcyjnej, badań architektonicznych i konserwatorskich budynku „Szarego Domu”, który w czasie istnienia obozu koncentracyjnego pełnił funkcję karceru i katowni SS. Te dokumenty będą stanowić w przyszłości podstawę do opracowania projektu budowlanego adaptacji budynku na sale muzealne.

Niemiecki nazistowski obóz pracy i koncentracyjny Plaszow był jednym z trzech obozów koncentracyjnych założonych przez władze niemieckie III Rzeszy na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Szacuje się, że przez cały okres funkcjonowania obozu więziono w nim ponad 30 tys. osób, a zamordowano ok. 5 tys.

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Miasto pomoże niepełnosprawnym dzieciom i ich rodzinom

Magistrat wesprze krakowskie rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym. Zgodnie z uchwałą Rady Miasta Krakowa będą mogły korzystać z systemu zniżek i uprawnień na podstawie Krakowskiej Karty Rodziny z Niepełnosprawnym Dzieckiem. 2 listopada Wydział Spraw Społecznych Urzędu Miasta Krakowa rozpoczął przyjmowanie wniosków o wydanie kart. Kraków jest pierwszym miastem w Polsce, które będzie realizować taki program.

Joanna Dubiel

Program pod nazwą Kraków dla Rodziny „N” został wprowadzony uchwałą nr LXXIII/1763/17 Rady Miasta Krakowa z 31 maja 2017 r. – Została przyjęta uchwała, która daje możliwość nieodpłatnego przejazdu komunikacją miejską wszystkim członkom rodzin, w których wychowuje się niepełnosprawne dziecko. Dotyczy to zarówno rodziców, jak i rodzeństwa. Jest to związane z realizacją programu wsparcia rodziny z niepełnosprawnym dzieckiem, który wdrażamy od listopada – powiedział Bogdan Dąsał, Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Osób Niepełnosprawnych.

Przypomnijmy, że wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rodzin, Prezydent Miasta Krakowa przygotował nowy program – Kraków dla Rodziny „N”. Beneficjenci projektu otrzymają Krakowską Kartę Rodziny z Niepełnosprawnym Dzieckiem, która będzie przepustką do uzyskania wsparcia np. w postaci zniżek.

Krakowska Karta Rodziny z Niepełnosprawnym Dzieckiem upoważnia przede wszystkim do bezpłatnego podróżowania Komunikacją Miejską. Miejskie teatry, muzea, baseny oraz Zarząd Fundacji „Miejski Park i Ogród Zoologiczny w Krakowie” wprowadzą co najmniej 50-procentowe zniżki w opłatach za bilety wstępu. Rodziny będą mogły także korzystać z oferty przygotowanej dla nich przez podmioty prywatne.

Program obejmie ok. 7,5 tys. rodzin (7444 dzieci niepełnosprawnych i ok. 3 tys. ich rodzeństwa). Do korzystania z Krakowskiej Karty Rodziny z Niepełnosprawnym Dzieckiem uprawnione są rodziny zamieszkujące na terenie Gminy Miejskiej Kraków oraz placówki opiekuńczo-wychowawcze typu rodzinne-

go prowadzone przez Gminę Miejską Kraków lub na jej zlecenie.

Krakowską Kartę Rodziny z Niepełnosprawnym Dzieckiem otrzymują:

- niepełnosprawne dziecko do ukończenia 25. roku życia, posiadające aktualne orzeczenie o niepełnosprawności albo też aktualne orzeczenie o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności,
- rodzeństwo dziecka niepełnosprawnego do ukończenia 18. roku życia lub do ukończenia 24. roku życia w przypadku, gdy uczy się w szkole lub szkole wyższej,
- uprawnieni członkowie rodzin, w których wychowywane jest dziecko niepełnosprawne,
- uprawnione dzieci niepełnosprawne umieszczone w placówkach,
- opiekunowie placówek.

Urząd Miasta Krakowa przyjmuje wnioski o Krakowską Kartę Rodziny z Niepełnosprawnym Dzieckiem w następujących miejscach:

Wydział Spraw Społecznych Urzędu Miasta Krakowa:

- 1) ul. Stachowicza 18, 30-103 Kraków,
- 2) os. Zgody 2, 31-949 Kraków

Do stycznia 2018 r. dokumenty można składać w tymczasowych punktach:

- 1) ul. Wielicka 28a, 30-551 Kraków,
- 2) Galeria Bronowice, ul. Stawowa 61, 31-346 Kraków,
- 3) CH Serenada, al. Bora-Komorowskiego 39,
- 4) ul. Józefińska 14, 30-529 Kraków (filia MOPS),
- 5) ul. Rzeźnicza 2, 31-540 Kraków (filia MOPS),
- 6) ul. Praska 52, 30-322 Kraków (filia MOPS).

Wniosek o wydanie karty oraz regulamin znajdują się na stronie www.krakow.pl.

Krakowska Karta Rodziny z Niepełnosprawnym Dzieckiem wydawana (i przedłużana) jest bezpłatnie, po weryfikacji złożonego wniosku, na okres obowiązywania posiadanego przez niepełnosprawne dziecko orzeczenia o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności, nie dłużej jednak niż na pięć lat.





fot. Bogusław Świerkowski

dr n. med. Mariusz Furgal – specjalista psychiatra, certyfikowany psychoterapeuta SN i SNTR Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, superwizor aplikant SN i SNTR PTP; kierownik Zakładu Terapii Rodzin i Psychosomatyki, przewodniczący Krakowskiej Rady Ochrony Zdrowia Psychicznego, prezes Zarządu Fundacji Rozwoju Terapii Rodzin „Na Szlaku”

Jakie są cele i główne zadania Krakowskiej Rady Zdrowia Psychicznego?

Mariusz Furgal: KRZP spotyka się na posiedzeniach raz na kwartał. Rada ma charakter opiniodawczy i wykonuje swoje zadania m.in. poprzez formułowanie opinii dla Prezydenta Miasta Krakowa. W pracach Rady, w zależności od potrzeb, mogą uczestniczyć również osoby niebędące jej członkami, zapraszane przez przewodniczącego w celu konsultacji. Przewodniczący Rady może też tworzyć spośród członków Rady oraz osób zaproszonych grupy robocze w sprawach należących do naszych zadań, określając ich nazwę, skład, zakres działania oraz tryb pracy, chociaż w ostatnich latach nie było potrzeby zwoływania takiego zespołu.

Październikowe posiedzenie KRZP poświęcone depresji zamknęło roczną kampanię informacyjną pod hasłem: „Depresja – porozmawiajmy o niej”. Co udało się osiągnąć przez ten rok?

MF: Gmina Miejska Kraków włączyła się w tę kampanię, chociaż nie był to jej obowiązek. W Biurze ds. Ochrony Zdrowia opracowano przede wszystkim projekt „Krakowskiego Informatora o Formach Pomocy dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi i Ich Rodzin”, adresowany głównie do mieszkańców Krakowa. Było to pierwsze wydanie Informatora, którego książkową edycję rozpowszechniano od grudnia ubiegłego roku, udostępniono ją też w formie elektronicznej w BIP Miasta Krakowa. Ponadto w kwietniu 2017 r. w serwisie miejskim „Magiczny Kraków” zamieszczono informacje na temat kampanii informacyjnej o depresji. Podczas kwietniowego posiedzenia KRZP ustalono, że jedno z posiedzeń KRZP organizowanych w tym roku w całości będzie poświęcone depresji.

Według szacunków Światowej Organizacji Zdrowia zaburzenia zdrowia psychicznego do 2020 r. staną się jednym z poważniejszych problemów w Europie. Czy instytucje państwa są na to przygotowane?

MF: Odpowiedź zależy od tego, kogo to pytanie dotyczy. Gmina Miejska Kraków zadania w zakresie zdrowia psychicznego wykonuje w cyklach trzyletnich w formie miejskiego programu. Działania Mia-

Radzimy sobie z depresją

O działaniach Krakowskiej Rady Zdrowia Psychicznego oraz leczeniu depresji z przewodniczącym KRZP dr. hab. n. med. Mariuszem Furgalem rozmawia Paweł Waluś.

sta wpisują się w Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego. Obecna edycja obejmuje lata 2016–2018. Zadania w zakresie ochrony zdrowia psychicznego zostały przyjęte do wykonania na podstawie Uchwały Rady Miasta Krakowa z dnia 16 grudnia 2015 r. W latach 2019–2021 planowana jest kolejna edycja Miejskiego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego. W ramach obecnej edycji realizowane są dwa programy polityki zdrowotnej. Jeden z nich to „Pomoc w powrocie do zdrowego funkcjonowania psychicznego. Program profilaktyki głębokich, nawracających zaburzeń psychicznych (GZP)”, adresowany do osób dorosłych mieszkających w Krakowie, które ukończyły 18. rok życia. W ubiegłym roku skorzystało z niego 169 osób i przeprowadzono łącznie 385 skutecznych interwencji profilaktycznych. GMK przekazała na jego realizację w 2016 r. środki w wysokości 39 966 zł. Program jest kontynuowany także w tym roku.

Co powinny zrobić osoby dotknięte depresją? Do kogo się zgłosić?

MF: Ważna jest świadomość, że depresja to stan, z którym współczesna medycyna i psychoterapia dość dobrze sobie radzą. Niejednokrotnie osoby dotknięte depresją nie są pewne, czy mając taki problem, można sięgać po pomoc. W razie wątpliwości warto zwrócić się do psychiatry czy psychoterapeuty z prośbą o konsultację i ewentualne leczenie. Odpowiedź na pytanie, gdzie szukać pomocy na terenie Krakowa w przypadku wystąpienia zachowań depresyjnych i podejrzenia depresji, zawiera wspomniany już informator, w którym znalazły się najważniejsze informacje na temat depresji oraz wykaz podmiotów leczniczych oferujących na terenie Krakowa świadczenia w zakresie zdrowia psychicznego (w tym zaburzeń depresyjnych) z telefonami oraz adresami e-mail. Niedługo planowana jest aktualizacja Informatora. Mieszkańcy Krakowa mogą zasięgać informacji na temat wszelkich form pomocy udzielanej w zakresie zdrowia psychicznego pod numerem Całodobowego Telefonu Informacji Medycznej – 12 661-22-40.

A jak walczyć z depresją wśród młodych ludzi?

MF: Duże możliwości widzę w profilaktyce depresji prowadzonej w szkołach, na których funkcjonowanie Miasto ma spory wpływ. Wprawdzie w coraz większej liczbie szkół pracują pedagodzy, ale można by pomyśleć o podnoszeniu ich kwalifikacji np. w zakresie psychoterapii. Nie chodzi tu tylko o wymagane do awansu nauczycielskiego studia podyplomowe, ale także o atestowane przez Polskie Towarzystwo Psychiatryczne czy Polskie Towarzystwo Psychologiczne szkolenia prowadzące do uzyskania praktycznych kwalifikacji terapeutycznych. Można by także pomyśleć o zaangażowaniu się rad dzielnic w akcje informacyjne albo nawet lecznicze – jedna z nich już z powodzeniem wspiera działania dotyczące autyzmu.

Znamy autorów pomnika Juliusza Lea

Projekt autorstwa Karola Badyny i Łukasza Podczaszego zwyciężył w konkursie na najlepszy projekt pomnika Juliusza Lea, prezydenta Krakowa w latach 1904–1918. Rzeźba stanie w Podgórzu u zbiegu ulic Józefińskiej i Nadwiślańskiej w sąsiedztwie kładki Bernatka.

Kamil Popiela

Wielki Kraków to dzieło prezydenta Juliusza Lea. Za jego prezydentury Kraków przestał dusić się w ciasnych średniowiecznych murach i zmienił się w nowoczesną europejską metropolię. Miasto powiększyło się ośmiokrotnie, wchłaniając okoliczne miejscowości m.in. Zwierzyniec, Krowodrzę, Prądnik Czerwony, Prądnik Biały, Grzegórzki, Dąbie, Płaszów i Podgórze – powiedział prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

Sąd Konkursowy, na posiedzeniu 18 października, postanowił przyznać jednomyślnie nagrodę pracy nr 002 autorstwa Karola Badyny i Łukasza Podczaszego. Zwycięzcy otrzymają 30 tys. zł. Dodatkowo przyznano dwa wyróżnienia honorowe dla prac Aleksandra Śliwy (nr 001) oraz Jana Tutaja i Grzegorza Bilińskiego (nr 005).

Wybrany do realizacji projekt pomnika Juliusza Lea w warstwie symbolicznej – w formie przesuniętych względem siebie bloków kamiennych – nawiązuje do faktu połączenia w 1915 r. Podgórza z Krakowem. Tym samym włącza istniejący pomnik-obelisk, upamiętniający 225. rocznicę założenia Królewskiego Miasta Podgórza, w tkankę pomnika Juliusza Lea. Postać prezydenta jest ukazana w jego

charakterystycznej pozie – stojącego przy biurku. Dłonią dotyka blatu z ukazaną w płaskorzeźbie mapą Krakowa.

Celem konkursu było wyłonienie najlepszego projektu, który upamiętni postać jednego z najwybitniejszych prezydentów Krakowa. Inicjatorami budowy pomnika są radni miejscy. Jeśli wszystkie prace zostaną wykonane zgodnie z planem, pomnik odstonujemy 20 lutego 2018 r. w 100. rocznicę śmierci prezydenta. Szacowany koszt realizacji projektu to 522 tys. zł.

Juliusz Leo (1861–1918) był politykiem, prawnikiem, ekonomistą, postem do Sejmu Krajowego. Od 1893 r. zasiadał w Radzie Miasta Krakowa, w latach 1901–1904 był wiceprezydentem Krakowa, a od 1904 r. do śmierci – prezydentem miasta. Na początku XX w. doprowadził do realizacji idei Wielkiego Krakowa, czyli przyłączenia do miasta 13 wsi i gmin podmiejskich, a w 1915 r. do dołączenia Podgórza, będącego wcześniej samodzielnym miastem. Leo uporządkował też miejskie finanse, wykupił Wawel z rąk armii austro-węgierskiej, rozbudował sieć kanalizacyjną, wodociągową i tramwajową oraz utworzył jednostkę miejską, która zajęła się sprzątnięciem ulic. Urządził Kraków na miarę nowoczesnych europejskich metropolii.

Patroni ulic Krakowa

Margerita Krasnowolska

U schyłku średniowiecza w Krakowie wyznaczone były zaledwie 22 ulice. Dziś mamy ich ponad 2,5 tys.! Wszystkie mają swoje nazwy – podobnie jak i aleje, osiedla, place, mosty, parki czy ronda. Niemala część krakowskich ulic nosi imiona i nazwiska osób zasłużonych dla miasta – pisarzy, poetów, artystów czy polityków. Tę właśnie grupę prezentujemy na łamach naszego dwutygodnika. W poprzednim numerze przybliżyliśmy sylwetki patronów ulic w dzielnicy I Śródmieście, a teraz przenosimy się do Krowodrzy:

- ul. Adama Marczyńskiego – Adam Marczyński (1908–1985) – malarz, grafik i rzeźbiarz, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie; jeden z oryginalniejszych twórców w środowisku powojennego Krakowa; współpracował z artystami skupionymi wokół Tadeusza Kantora;
- ul. Adama Vetulaniego – Adam Vetulani (1901–1976) – historyk prawa, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, brał udział w wojnie polsko-rosyjskiej 1920 r., kampanii wrzesniowej oraz kampanii francuskiej 1940 r.. Ociec niedawno zmarłego Jerzego Vetulaniego, znanego neurobiologa, psychofarmakologa i biochemika. Zasłużona dla nauki polskiej rodzina Vetulanich ma korzenie włoskie, w Polsce osiadła w XVIII w.;
- ul. Doktora Twardego [Juliana Aleksandrowicza] – Julian Aleksandrowicz (1908–1988) – polski lekarz żydowskiego pochodzenia, profesor nauk medycznych, filozof. Uczestniczył w kampanii wrzesniowej 1939 r.; był więziony w getcie krakowskim, z którego udało mu się wydostać, potem walczył w oddziałach partyzanckich Armii Krajowej. W konspiracji nosił pseudonim „Doktor Twardy”. Po wojnie pracował jako lekarz, kierował stworzoną przez siebie III Kliniką Chorób Wewnętrznych, przekształconą później w Klinikę Hematologii;
- ul. Kajetana Stefanowicza – Kajetan Stefanowicz (1886–1920) – artysta malarz, przedstawiciel lwowskiej secesji, żołnierz Legionów Polskich, rotmistrz Wojska Polskiego, zginął w wojnie polsko-rosyjskiej. Studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, m.in. u Józefa Mehoffera i Józefa Pankiewicza. Malował obrazy dekoracyjno-fantastyczne, portrety, uprawiał malarstwo monumentalne. Tworzył plakaty, litografie, ilustracje do książek, projekty ubiorów damskich i wyposażenia wnętrz.



Rzeźba stanie w Podgórzu u zbiegu ulic Józefińskiej i Nadwiślańskiej w sąsiedztwie kładki Bernatka

Wszyscy jesteśmy Kościuszkami

W związku z 200. rocznicą śmierci Tadeusza Kościuszki Sejm i Senat RP ustanowiły rok 2017 Rokiem Tadeusza Kościuszki. W Krakowie spoczywają szczątki polskiego i amerykańskiego generała, symbolu wolności i wzoru patrioty. Tutaj też odbyła się seria wydarzeń przygotowanych na cześć bohatera.



Inauguracja Roku Tadeusza Kościuszki na Rynku Głównym – marzec 2017

Kinga Stoszek

Uroczysta inauguracja Roku Kościuszkowskiego, uświetniona inscenizacją obrazu Wojciecha Kossaka „Przysięga Kościuszki na Rynku w Krakowie w dniu 24 marca 1794 roku”, odbyła się na krakowskim Rynku Głównym 24 marca – w 223. rocznicę rozpoczęcia insurekcji kościuszkowskiej. Jednak kulminacja wydarzeń okorocznicy przypadła na październik. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa przygotowało wystawę „Rozważny i romantyczny. W 200. rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki”, którą można podziwiać w Pałacu Krzysztofora do 17 grudnia. Nie niszcząc legendy Kościuszki, autorzy wystawy pokazują go w kontekście codziennych problemów, bolesnych życiowych doświadczeń i rozterek, w konfrontacji z życiem i samotnością. Jak zaznaczył w czasie inauguracji wystawy prezydent Jacek Majchrowski: „Przyglądając się politycznym i życiowym wyborom Kościuszki, nabieramy przekonania, że zdecydowanie wyprzedzał

swoje czasy, a w pojmowaniu wolności i równości bliski jest nam współczesnym”.

Żywy pomnik pamięci polskiego bohatera – platan klonolistny – zasadzony został 13 października na Plantach (na odcinku pomiędzy ulicami Szewską i św. Anny). Tego samego dnia w magistracie rozpoczęła się dwudnio-



Burmistrz Solury Kurt Fluri podczas konferencji „Integracja wokół Kościuszki” – październik 2017

wa międzynarodowa konferencja „Integracja wokół Kościuszki”, skupiająca badaczy dobroku tego męża stanu. Wśród jej uczestników znaleźli się przedstawiciele środowisk kościuszkowskich z USA, Francji i Australii, a także delegacja szwajcarskiej Solury – miasta, w którym Tadeusz Kościuszko spędził kres swego życia. Jako gość specjalny konferencji, burmistrz Solury Kurt Fluri wygłosił inauguracyjne wystąpienie poświęcone ostatnim latom Kościuszki. Prezydent Jacek Majchrowski podziękował mu za pielęgnowanie pamięci o polskim bohaterze, a prezes Komitetu Kopca Kościuszki w Krakowie Mieczysław Rokosz wręczył specjalnie wybity na tę okazję medal.

Wszystkich mieszkańców i gości Krakowa zaproszono do wspólnego zdjęcia z Kościuszką na Rynku Głównym. W rolę Naczelnika wcielił się aktor Teatru STU Tomasz Schimscheiner, a fotografię wykonał Wiesław Majka. Mieszkańcy pozowali w czapkach krakuskich przygotowanych na tę okazję przez Miasto Kraków. Bezpośrednio po zdjęciu Waldemar Domański, znany krakowianom szef Biblioteki Polskiej Piosenki, rozpoczął wyjątkową Lekcję Śpiewania piosenek i pieśni poświęconych Tadeuszowi Kościuszce, a nawet tych, których autorstwo przypisuje się same-mu Naczelnikowi.

W ramach Roku Kościuszki odbyły się liczne koncerty, wystawy, a także bieg „Piątka dla Kościuszki”, w którym wystartowało prawie 1000 uczestników. Zasadzono też różę, której nadano imię Naczelnika.

Jednak najbardziej uroczyste wydarzenie wieńczące obchody 200-lecia śmierci Tadeusza Kościuszki miało miejsce 15 października w katedrze na Wawelu. W intencji bohatera odprawiona została msza święta, a kwiaty przy sarkofagu Kościuszki w krypcie św. Leonarda złożył m.in. prezydent RP Andrzej Duda. Doniosłe chwile podkreślił dźwięk dzwonu Zygmunt...

Listopad w Dworku

Dwie świetne wystawy, które po prostu trzeba zobaczyć! W listopadzie Dworek Białoprądnicki zaprasza do oglądania niezwykłych obrazów i grafik Pauliny Knyziak-Niezdgodzkiej oraz drzeworytów Jana Bosaka. Wszystko to w klimatycznej przestrzeni, którą warto odwiedzić, zatrzymać się w niej na chwilę i odpocząć. Na wernisażu z udziałem artystów wstęp wolny.



Grafika autorstwa Pauliny Knyziak-Niezdgodzkiej pt. „Telepatia”

Kinga Sadowska

Od 10 listopada w Galerii Zajazd (ul. Białoprądnicka 3, godz. 19.00) będzie można oglądać wystawę prac Pauliny Knyziak-Niezdgodzkiej „Anioły i demony Witkacego, czyli dreszcz metafizyczny”, inspirowaną sztuką Witkacego. Mieszkająca od urodzenia w Krakowie artystka jest poetką, malarką i animatorką kultury. – Każdego dnia sama tworzę swój świat z malarstwa, poezji i prozy – mówi autorka o swojej twórczości. – Namalowane przeze mnie obrazy są więc tak naprawdę scenografią do spektakli, rozgrywających się na wewnętrznej scenie wyobraźni [...] Moje twórcze credo brzmi: Wypowiedzieć rzeczy niewypowiedziane, uchwycić nieuchwytnie – podkreśla.

Paulina Knyziak-Niezdgodzka jest laureatką konkursów poetyckich i wyróżnień za reżyserię spektakli teatralnych. Jej twórczość malarska prezentowana była m.in. na wernisażach w Galerii Lamelli (Kraków), w zamku w Żywcu, w Pałacu Zieleniewskich, w Dworze Czeczów (Kraków), w staropolskim dworze w Krzykawce, w Pałacyku Sokół w Skawinie, w Pałacyku Platearów w Bliżynie, w Pałacyku Art-Styl w Kielcach.

Artystka ma na swoim koncie także wystawy zbiorowe w miastach całej Europy: w Wenecji, Mediolanie, Kijowie, Rzymie oraz w Paryżu.

Paulina Knyziak-Niezdgodzka zajmuje się też poezją – w 2011 r. Oficyna Konfrater-

ni Poetów wydała jej tomik poetycki „Wiersze i obrazy – wariacje na temat człowieka”. Wiersze artystki drukowane były także w tomikach zbiorczych Krakowskiej Konfraterni Poetów „Dźwięczenie słowem”, „Święta codzienność”, „Świąteczne przestania” oraz w wydawnictwach pokonkursowych.

Z kolei 12 listopada w Sali Złotej Dworku (ul. Papiernicza 2, godz. 17.00) odbędzie się wernisaż prac Jana Bosaka. Autor ma na swoim koncie wiele nagród i wyróżnień oraz wystawy w prestiżowych miejscach – zarówno w Polsce, jak i w Europie. Uehonorowany został Nagrodą im. D’Ann i Gusa Mazzocca za najlepsze dzieło z zakresu grafiki warsztatowej Wydziału Grafiki ASP w Krakowie. Otrzymał także Stypendium Ministra Kultury i Sztuki oraz Nagrodę Rektora Krakowskiej Akademii im. A.F. Modrzewskiego. Ma na koncie kilkanaście wystaw, zarówno w Polsce, jak i Europie.

W Dworku prezentowane będą prace Jana Bosaka, które powstały w ubiegłym roku jako efekt eksplorowania technik druku wypukłego. Serie drzeworytów takie jak: „Autoportrety”, „Akrobacje” czy „Rewiry” mają różne strukturalne i formalne brzmienia, ale wspólną przestrzeń oddziaływań bieli i czerni. – Dworek Białoprądnicki – miejsce wystawy jest szczególnie: dostojne i piękne; dlatego wybór jednej techniki graficznej i użycie tylko czerni wydało mi się najwłaściwsze – mówi artysta. Na stronie internetowej autora znajdują się prezentacje prac w innych technikach graficznych, a także rysunek i malarstwo (www.janbosak.pl).

Więcej informacji o wystawach można znaleźć na stronie: www.dworek.eu.



Jan Bosak – drzeworyt „REWIR II”

Komunikacyjne ABC dla seniorów

Czy sprawia Państwu trudność obsługa automatu Krakowskiej Karty Miejskiej? Czy interesują Państwa ulgi przysługujące seniorom w krakowskiej komunikacji miejskiej?

Jeśli tak, zapraszamy na warsztaty z zakresu aktywności i mobilności osób starszych organizowane przez Urząd Miasta Krakowa we współpracy z Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym SA w Krakowie.

W ramach warsztatów odbędą się m.in. indywidualne zajęcia z obsługi automatów biletowych znajdujących się w pojazdach komunikacji zbiorowej oraz automatów Krakowskiej Karty Miejskiej, a także warsztat poświęcony bezpieczeństwu pasażerów w transporcie zbiorowym. Przewidziana jest również prezentacja na temat ulg i udogodnień dla seniorów w komunikacji miejskiej w Krakowie oraz praw i obowiązków pasażera. Warsztaty kierowane są do osób powyżej 50. roku życia. Przed nami jeszcze trzy z ośmiu zaplanowanych spotkań.

Terminy:

- 15 listopada, godz. 10.00–13.00
- 22 listopada, godz. 10.00–13.00
- 29 listopada, godz. 10.00–13.00

Na warsztaty obowiązuje rejestracja – chętni powinni wybrać jeden z powyższych terminów i potwierdzić udział w spotkaniu telefonicznie pod numerami: 12 616-87-80, 12 616-87-48 lub 12 616-87-70 (rejestracja od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00) lub przez pocztę elektroniczną na adres: tomasz.zwolinski@um.krakow.pl. Organizatorzy proszą o podanie imienia, nazwiska, numeru telefonu i ewentualnie adresu e-mail. Liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń! Każdy zakwalifikowany uczestnik otrzyma potwierdzenie zapisania na warsztaty drogą elektroniczną (pod warunkiem podania adresu e-mail). Warsztaty odbędą się w Centrum Konferencyjnym MPK SA przy ul. Brożka 3.

Sport to zdrowie!

III Mistrzostwa Seniorów o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa już za nami. Nie zabrakło wielu emocji, nawiązały się nowe przyjaźnie i znajomości. Chcemy pogratulować wszystkim uczestnikom i zwycięzcom. Spośród osób biorących udział w zawodach szczególnie wyróżnił się Władysław Tomaszek, który wystartował w pięciu konkurencjach i zdobył pięć złotych medali.

Piotr Brydniak

Pan Władysław urodził się w 1935 r. w Borzęcinie Dolnym. Ukończył Technikum Finansowe w Bielsku-Białej. W 1953 r. rozpoczął pracę w Przedsiębiorstwie Transportu Samochodowego Łączności nr 5 w Krakowie przy ul. Cystersów 21 jako dyspozytor kierowców. Przez cały czas swojej kariery zawodowej organizował wiele imprez sportowo-rekreacyjnych, startował w zawodach i spartakiadach, w klubach sportowych „Łączność” i „Grzegórzecki”. Wielokrotnie zwyciężał w zawodach o tytuł najlepszego sportowca PTSŁ-5 oraz w Mistrzostwach Krakowa Pracowników Łączności. Zawody te rozgrywano w dyscyplinach takich jak piłka nożna, siatkówka, przeciąganie liny, strzelanie, tenis stołowy, szachy, podnoszenie ciężarów, lekkoatletyka, rzutki do tarczy, ringo czy brydż. W latach 80. XX wieku reprezentacja małego PTSŁ-5 pod przewodnictwem Władysława Tomaszka wygrała Wojewódzką Spartakiadę TKKF na stadionie KS „Hutnik”, pokonując m.in. reprezentację Huty im. Lenina, zakładu liczącego ponad 33 tys. pracowników. W nagrodę za to osiągnięcie firma

wysłała swoich zawodników na olimpiadę do Moskwy. Przez lata Władysław Tomaszek pełnił funkcję prezesa ogniska TKKF przy PTSŁ-5, podległego Zarządowi Dzielnicowemu TKKF Kraków Śródmieście, a przez jedną kadencję był członkiem Zarządu Wojewódzkiego Krakowskiego TKKF.

Rodzina kontynuuje sportową tradycję pana Władysława. Najpierw z córkami, a później także z zięciami i wnukami grał w różne sporty drużynowe jak np. siatkówka czy piłka nożna. Wraz z całą rodziną jeździł na rowerowe wycieczki po Polsce. Najmłodszy 12-letni wnuk pana Tomaszka trenuje piłkę nożną w klubie Wisła Kraków i jest dobrze zapowiadającym się młodym piłkarzem. Jego dziadek podkreśla, że sam jest osobą, która nie lubi odpoczywać z kawą przed telewizorem. Mimo przekroczonej osiemdziesiątki bardzo często wychodzi pograć z wnukami w piłkę czy pojeździć na rowerze.

Przykład pana Władysława to znakomita zachęta dla wszystkich seniorów, by zadbać o swoją kondycję fizyczną. Zapraszamy na kolejną, czwartą już edycję zawodów o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa w 2018 r.!



Władysław Tomaszek zdobył pięć medali podczas wrześniowych zawodów sportowych



fot. Błażej Siekierka / UMK

Bolesław Kosior – radny RMK od 1998 r., pierwszy przewodniczący Rady Dzielnicy IV Prądnik Biały. W obecnej kadencji jest wiceprzewodniczącym Rady Miasta Krakowa, przewodniczącym Komisji Inwentaryzacyjnej, wiceprzewodniczącym Komisji Kultury i Ochrony Zabytków oraz przewodniczącym Zespołu opiniującego ds. wyboru ławników. Zasiadał w Radzie Programowej, która przygotowywała obchody 750-lecia lokacji Krakowa. Współorganizował krakowskie obchody 100-lecia pomnika Grunwaldzkiego i 600-lecia bitwy pod Grunwaldem. Był pełnomocnikiem Rady Miasta Krakowa ds. Światowych Dni Młodzieży

Od niedawna jest Pan nowym wiceprzewodniczącym Rady Miasta Krakowa. Jakie plany wiąże Pan z nową funkcją?

Bolesław Kosior: Najbardziej zaskoczył mnie fakt, że przy jednym tylko głosie wstrzymującym się wszyscy radni byli za moją kandydaturą. Myślę, że ten wynik świadczy o tym, że radni doceniają mnie jako osobę doświadczoną, która podoła powierzonemu stanowisku. Do tej pory kierowałem komisjami merytorycznymi, przewodniczyłem klubom, no i jestem radnym od 1998 r., posiadam więc dosyć spory bagaż doświadczeń. To, co chciałbym zmienić jako wiceprzewodniczący, choć podkreślam, że nie tylko ode mnie to zależy, to sprawić, aby obrady komisji Rady Miasta Krakowa były bardziej merytoryczne. Dzięki temu sesje byłyby o wiele krótsze i spokojniejsze. Do osób, które zasiadają w komisjach, powinniśmy mieć zaufanie – jako do specjalistów w tematyce, która jest przedmiotem prac komisji. W jednej z kadencji Rady Miasta Krakowa takie podejście znakomicie się sprawdziło.

W niedawnym wywiadzie mówił Pan: „Moim życzeniem – i myślę, że to się uda – jest, żeby stonować niepotrzebne dyskusje, które czasami w Radzie Miasta Krakowa się pojawiają”. Jak zamierza Pan to zrobić?

BK: Prowadząc sesję, będę trzymał się regulaminu, aby dopilnować, by dyskusje były na temat, konkretne oraz merytoryczne. Nie chcę nikomu odbierać głosu. Na razie jednak – nad czym bardzo ubo-

Więcej merytoryki, mniej niepotrzebnych dyskusji

– Chciałbym, aby na posiedzeniach komisji RMK było więcej dyskusji merytorycznych, co zapewne skróciłoby obrady – mówi Bolesław Kosior, nowy wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa. W rozmowie z Błażem Siekierką radny porusza też kwestie dekomunikacji i czekających nas obchodów jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

lewam – za dużo mamy wycieczek osobistych, które są zdecydowanie niepotrzebne.

Zainicjował Pan ostatnią dekomunikację przestrzeni publicznej w Krakowie. Jest Pan zadowolony z efektów?

BK: Dekomunikacja to sprawa, która w Krakowie w dużej mierze została załatwiona na początku lat 90. Gdy byłem działaczem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, zmieniliśmy nazwy ponad 130 ulic. Komisji, która się tym tematem zajmowała w Radzie Miasta Krakowa, przewodniczył prof. Dawidowicz. Dzięki ówczesnym działaniom rozwiązano ten problem w 95 proc.

No właśnie, warto więc zadać pytanie, czy obecna dekomunikacja była w ogóle potrzebna...

BK: Ona bardziej posłużyła mediom do wypromowania pewnych spraw. My z dekomunikacją przestrzeni faktycznie uporaliśmy się w latach 90., dlatego Kraków nie miał potem takich problemów jak niektóre gminy, w których zrobiono niewiele.

Podsumujmy więc. Jak to teraz wygląda? Czy to już koniec dekomunikacji, czy może jeszcze pozostały jakieś elementy poprzedniego ustroju, które należałoby zlikwidować?

BK: Moim zdaniem jest jeszcze kilka ulic, którym należy zmienić nazwy. W tym momencie decyzja w tej sprawie jest w gestii Wojewody Małopolskiego. Poza tym zostały nam jeszcze tablice znajdujące się na budynkach. Pomników do usunięcia już nie mamy, gdyż de facto wszystkie zostały rozebrane. Dość głośno było o czotgu w Nowej Hucie. Pragnę zaznaczyć, że jest to eksponat muzealny, na którego temat – jeśli chodzi o usunięcie czy zmianę lokalizacji – może się wypowiedzieć tylko Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Jest Pan wiceprzewodniczącym Komisji Kultury i Ochrony Zabytków. Jakie najważniejsze zadania stoją przed komisją do końca tej kadencji?

BK: Najważniejsze jest 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Przewodnicząca komisji powierzyła mi organizowanie tych obchodów. Najbliższe z posiedzeń komisji będzie dotyczyło głównie tego tematu. Druga ważna inicjatywa, którą rozpocząłem wyjazdowym posiedzeniem Komisji do Muzeum prof. Karola Estreichera, to wizyty w krakowskich instytucjach kulturalnych. Chciałbym, abyśmy przed końcem VII kadencji odwiedzili wszystkie te placówki, w których Komisja jeszcze dotychczas nie była.

Okiem Przewodniczącego: Co z tymi korkami?

Na początku października pojawiły się na krakowskich drogach wielkie korki. W tym okresie zawsze jest bardzo tłoczno, bo do miasta zjeżdża ponad 100 tys. studentów, ale w tym roku było wyjątkowo. Najazd studentów nałożył się na kilkadziesiąt remontów dróg, linii tramwajowych i kolejowych. Mimo że w tej sprawie odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miasta, problemy pozostają nierozwiązane. Warto więc porozmawiać o przyczynach zaistniałej sytuacji i możliwych sposobach poradzenia sobie z nią.



fot. Wiesław Majka

Dlaczego tak się stało? Jak co roku do Krakowa przyjechali studenci, którzy wyruszyli na drogi nawet 70 tys. samochodów. Na drogach tych od jakiegoś czasu trwają remonty. Znaczna część z nich to inwestycje kolejowe – najbardziej dotkliwe są przebudowy wiaduktów na ul. Grzegorzeckiej, w Bronowicach i w Podgórzu, choć i remont wiaduktu na ul. Kopernika nie jest bez znaczenia. Do tego doszły inwestycje drogowe w centrum – np. na ul. Basztowej – i w wielu innych rejonach Krakowa. W Krakowie teoretycznie mieszka 760 tys. osób, które mają ok. 550 tys. samochodów. Do tego dochodzą auta studentów i codziennie 120–150 tys. samochodów wjeżdżających spoza Krakowa, którymi do centrum dojeżdżają pracownicy krakowskich firm, uczniowie pochodzący z miejscowości podkrakowskich czy osoby załatwiające w Krakowie różne sprawy. Po naszych ulicach porusza się więc ok. 700–800 tys. samochodów. A przecież w centrum Krakowa nie mamy szerokich alei, lecz stosunkowo wąskie uliczki, przez które muszą przejechać także tramwaje i autobusy. Prowadzone remonty na razie tylko pogarszają sytuację. Zatkane ulice, korki i godziny spędzone w samochodzie to krakowska rzeczywistość nie tylko pierwszych dni października.

Czy tak musiało być? Czy da się coś z tym zrobić? Podczas sesji nadzwyczajnej i w mediach wskazywano rozwiązania. Część z nich, jak zakaz wjazdu do centrum samochodów spoza Krakowa, jest niezgodna z prawem. Niektóre propozycje pozornie wydają się sensowniejsze – można rozważyć prowadzenie prac budowlanych cały dzień czy w nocy, a także budowę na przedmieściach Krakowa parkingów Park&Ride. Jeżeli jednak do Krakowa wjeżdża 120–150 tys. samochodów z zewnątrz, to ich zatrzymanie na przedmieściach wymagałoby wybudowania 400–700 parkingów po 200–400 samochodów każdy. Nie mamy na to ani miejsca, ani pieniędzy. Prowadzenie prac wieczorami i w nocy na pewno przyspieszyłoby remonty, ale jest o wiele droższe i wzbudza ogromne protesty mieszkańców. Prezydent Krakowa, przepaszając za niedogodności, przyrównywał remonty w Krakowie do odnawiania własnego mieszkania – najpierw trzeba zrobić wielkie zamieszanie, żeby po czasie cieszyć się pięknym otoczeniem.

Oczywiście, tak jak w mieszkaniu robi się wszystko, by remont był jak najmniej uciążliwy, tak i konieczne jest dużo lepsze koordynowanie działań Miasta z planami innych instytucji, w tym z zamierzeniami inwestycyjnymi Polskich Kolei Państwowych. Trzeba też zadbać o rzetelną informację dla mieszkańców, by wiedzieli, co, gdzie i kiedy musi być zrobione. Nie wystarczy przeproszenie za utrudnienia, choć też jest ważne. Takie wnioski powinniśmy wyciągnąć z październikowego „Armagedonu”. Na szczęście po remontach w Krakowie będzie się jeździć nieco lepiej, w wielu miejscach zdecydowanie lepiej.

Czy możliwe jest „odkorkowanie” Krakowa?

O części „recept” na odkorkowanie napisałem powyżej, teraz o propozycjach realnych. W europejskich miastach, w których samorządy radzą sobie z korkami, wdrożony został ten sam pakiet działań. Po pierwsze – zdecydowane preferencje dla transportu publicznego, czyli np. tramwaje i autobusy jeżdżące po wydzielonych pasach. Po drugie – niekolidujący z ruchem drogowym system transportu – metro/premetro i kolej dojazdowa. Po trzecie zaś – rozszerzanie Strefy Płatnego Parkowania, czasami wręcz zakaz wjazdu dla osób spoza miasta. W wielu polskich miastach zdecydowano się już na radykalne poszerzenie strefy i ograniczenia dostępności miejsc postojowych dla osób uprawnionych. Ale nawet mimo tych wszystkich działań korki dalej się w tych miastach tworzą, choć rzeczywiście są one mniejsze niż w przeszłości.

Strefa Płatnego Parkowania

W obecnej strefie parkowania jest około 21–27 tys. miejsc postojowych (w zależności od tego, jakie warunki formalne weźmiemy pod uwagę), a uprawnionych do korzystania z nich jest ponad 36 tys. samochodów. W takiej sytuacji trzeba się pogodzić z tym, że miejsc nie wystarczy dla wszystkich chętnych, o przybywach spoza centrum, chcących zaparkować odpłatnie, nie wspominając. Szerzą się patologie – kupowane jest nawet po kilkanaście abonamentów na mieszkanie, pojawiają się ogłoszenia o możliwości nabycia abonamentu przez osoby nieuprawnione. Aby strefa dawała możliwość w miarę swobodnego parkowania, takie praktyki muszą zostać wyeliminowane. Jedynym wyjściem jest zmiana przepisów dotyczących strefy parkowania.

Musimy także rozpatrzyć rozszerzanie strefy, o co zabiegają mieszkańcy rejonów, w których to rozwiązanie nie funkcjonuje. Przede wszystkim jednak wciąż trzeba zapewniać preferencje dla transportu publicznego – buspasy, wydzielone torowiska, zdecydowane pierwszeństwo na skrzyżowaniach, nowy, ekologiczny tabor autobusowy i tramwajowy. Pod tym względem w Polsce jesteśmy liderem, znajdujemy się też w czołówce miast europejskich.

Metro/premetro i Szybka Kolej Aglomeracyjna

Kluczowe dla przyszłości transportowej Krakowa jest określenie i wdrożenie nowego, niezależnego od transportu drogowego systemu transportowego miasta. Musimy zainwestować w metro/premetro

i Szybka Kolej Aglomeracyjną. SKA i nowe linie kolejowe – już teraz do Balic, Wieliczki, Tarnowa i Miechowa, a docelowo do Trzebini i dalej na Śląsk oraz do Skawiny/Wadowic – to wielki sukces Województwa Małopolskiego i Małopolskich Kolei Regionalnych. Połączenie tych linii kolejowych z budowanymi przy przystankach kolejowych parkingami Park&Ride spowoduje w niedalekim czasie znaczące zmniejszenie się liczby osób wjeżdżających do Krakowa samochodami. Jednocześnie musimy lepiej wykorzystać sieć kolejową wewnątrz miasta. Zwiększenie ruchu na mniej używanych liniach i budowa przystanków to kolejny krok do zmniejszenia korków. Sprawa metra/premetra jeszcze przed nami. Obecnie prowadzona jest szczegółowa analiza opłacalności budowy takiego rozwiązania. Z dotychczasowych badań wynika, że dwie konieczne linie metra w Krakowie to wydatek rzędu kilkudziesięciu miliardów złotych, rozkopane miasto na 20 lat i podwojenie wydatków bieżących na transport publiczny. Dziś wydaje się więc, że najlepszym rozwiązaniem byłaby budowa dwóch tuneli, przenoszących pod ziemię ruch tramwajowy idący przez centrum miasta. Także takie rozwiązanie oznacza ogromny wydatek inwestycyjny, połączony ze zwiększonymi kosztami utrzymania systemu transportu publicznego. Trzeba poczekać więc na obecnie prowadzoną analizę, bo jakieś rozwiązanie na pewno jest konieczne.

Transport publiczny najważniejszy

We wszystkich miastach radzących sobie z korkami najważniejsze są zdecydowane preferencje dla transportu publicznego. Wydzielone pasy ruchu dla tramwajów i autobusów oraz pierwszeństwo dla nich są konieczne, ale niewystarczające, bo często komunikacja publiczna musi konkurować na drodze z indywidualnym ruchem samochodowym. To jednak dobry kierunek działań, aby coraz większe grupy mieszkańców mogły się szybciej przemieszczać i aby było to dla nich opłacalne.

Te projekty – preferencje dla transportu publicznego, rekonstrukcja strefy parkowania, nowy, niezależny system transportu publicznego Krakowa – są znane, wprowadzone do miejskich dokumentów i realizowane, choć może wielu osobom wydaje się, że dzieje się to za wolno.

Dodatkowe możliwości – ścieżki rowerowe, trakty piesze, wewnętrzne parkingi

Oczywiście, tak jak i w innych miastach, ważne są dodatkowe narzędzia „odkorkowywania” miasta. Nowe ścieżki rowerowe i trakty piesze to odpowiedź na potrzeby rosnącej grupy mieszkańców, którzy wybierają alternatywne wobec samochodu i komunikacji publicznej sposoby podróżowania. Często zarzucamy, że zmiany są za wolne – ale jednak są wdrażane. Drugim dodatkowym narzędziem „odkorkowywania” cen-

trum Krakowa jest uspokojenie ruchu poprzez jakąś liczbę wewnętrznych parkingów. Z oczywistych względów mamy stosunkowo mało takich parkingów, bowiem mieszkańcy nie życzą sobie w centrum tego typu inwestycji.

Preferencje transportowe dla krakowskich podatników

Osobną kwestią są preferencje w sprawach transportowych dla osób płacących w Krakowie podatki. Przecież także parkowanie dla płacących podatki w Krakowie mogłoby być tańsze – przy takim rozwiązaniu mielibyśmy pewnie więcej dochodów z podatków i mniej wykupionych abonamentów. Jestem zdecydowanym zwolennikiem takiego pomysłu, od kilku lat prowadzę akcję „Płać podatki w Krakowie”, próbuję wdrożyć także Krakowską Kartę Mieszkańca. Mimo to widzę też problemy i zagrożenia. Stosunkowo najmniej wątpliwości mam przy preferencjach dla parkowania lub wręcz zakazie sprzedaży biletów dla osób niepłacących w Krakowie podatku. Jeżeli tylko będzie to zgodne z prawem, powinniśmy taki system wprowadzić. Pytania pojawiają się przy preferencjach w komunikacji miejskiej. Chcemy, żeby mieszkańcy miejscowości podkrakowskich przyjeżdżali transportem publicznym, więc musi on być dla nich dostępny. Trzeba tak wyliczyć różnicę między ceną biletu

dla podatnika i niepodatnika, aby była atrakcyjna dla mieszkańców, ale nie zniechęcała do korzystania z komunikacji osób spoza Krakowa, tym bardziej że trudniej będzie im zaparkować w centrum. Dobrze wymyślona Krakowska Karta Mieszkańca może być kolejnym narzędziem uspokajającym ruch w Krakowie. Po prostu mniej się będzie optało wjeżdżać do miasta i szukać droższego miejsca do parkowania.

Mamy plan, potrzebujemy czasu, będzie zdecydowanie lepiej!

Kraków może być miastem z mniejszymi niż obecnie korkami, z wygodniejszym dojazdem i parkowaniem. Sprawdzone w innych miastach Europy narzędzia wdrażamy w Krakowie od lat – chodzi o Strefę Płatnego Parkowania, zdecydowane preferencje dla transportu publicznego i nowy, niezależny od transportu kołowego system transportowy miasta. Budujemy nowe ścieżki rowerowe, trakty piesze, parkingi. Wpływ na zmniejszenie się ruchu samochodowego może mieć też Krakowska Karta Mieszkańca, preferująca i w transporcie, i w parkowaniu mieszkańców płacących w Krakowie podatki. Gdy skończą się skumulowane prace przy inwestycjach kolejowych, drogowych i tramwajowych, Kraków będzie miastem, w którym wszystkim mieszkańcom będzie się żyło wygodniej.

Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa

Czy możliwe jest „odkorkowanie” Krakowa?

Propozycje:








Preferencje dla transportu publicznego

Metro/premetro/tramwaj

Szybka kolej aglomeracyjna

Rozszerzenie strefy płatnego parkowania

Zmiany przepisów dotyczących strefy parkowania

Ekologiczny tabor autobusowy

Parkingi Park&Ride

Ścieżki rowerowe, trakty piesze, wewnętrzne parkingi

Preferencje transportowe dla krakowskich podatników








Kraków pamięta

Już od pięciu lat krakowscy radni odwiedzają groby swoich poprzedników z Rady Miasta Krakowa, honorowych obywateli Krakowa oraz mogiły osób odznaczonych medalem Cracoviae Merenti. 30 października Bogusław Kośmider, Przewodniczący RMK, Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa, Bolesław Kosior, Wiceprzewodniczący RMK oraz radna Małgorzata Jantos zapalili znicze na grobach osób zasłużonych dla Krakowa na cmentarzu Rakowickim.

Łukasz Nowakowski

Pierwszym grobem, który odwiedzili radni oraz prezydent, była mogiła zmarłego w tym roku prof. Jerzego Vetulaniego. Znicze zapłonęły również na grobach: Piotra Skrzyneckiego, ks. płk. Adama Studzińskiego, Jerzego Nowosielskiego, Tadeusza Piekarza, Eugeniusza Wańka, Stefana Jurczaka, Jana Rojka, Wojciecha Obtutowicza, Janusza Kurtyki, Andrzeja Kremera, Żdany Łukowieckiej-Lassoty, Marka Grechuty, Ludwika Jerzego Kerna, Wiesława Wody, Marka Nawary, Jerzego Bińczyckiego, Jerzego Nowaka, Tadeusza Śliwiaka oraz wielu innych osób, których mogiły nie znajdują się w Alei Zasłużonych.

„Krakowski Znicz Pamięci” to pomysł na uczczenie pamięci osób zasłużonych dla Krakowa, który wyszedł od Przewodniczącego Rady

Miasta Krakowa Bogusława Kośmidera w październiku 2012 r. Przewodniczący wzorował się na radnych z Wrocławia. Znicz pamięci jest opasany wstążką w biało-niebieskich barwach miasta i znajduje się na nim napis: „Miasto Kraków pamięta”.

Co roku znicz ten zapalany jest również na grobach obywateli uhonorowanych przez Kraków, którzy spoczywają poza granicami naszego miasta. Przewodniczący RMK zwrócił się z prośbą o zapalenie Krakowskiego Znicza Pamięci w wielu miejscach na świecie, m.in. w: Szwecji, Holandii, Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Wielkiej Brytanii, a także na polskich cmentarzach w: Warszawie, Elblągu, Niekrasowie, Rogalinie oraz Rzeszowie. Groby na cmentarzu w Grębałowie 26 października odwiedził Sławomir Pietrzyk, wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa.



fot. Katarzyna Maleta-Madejska / UNK

Przewodniczący Rady Miasta Krakowa wraz z Prezydentem i radnymi zapalili znicze na grobach osób zasłużonych dla miasta

Radny promuje bike polo

Czym jest bike polo i jak zdomowało się w Krakowie? Radny Andrzej Mazur chciał przybliżyć członkom Komisji Sportu i Kultury Fizycznej RMK tę nową i ciekawą dyscyplinę, zapraszając na posiedzenie zawodników Bike Polo Club Kraków.

Katarzyna Maleta-Madejska

Bike Polo to nowa dyscyplina sportu, która zaistniała na świecie dopiero kilkanaście lat temu. Jest wyjątkowym sportem, gdyż można odnaleźć tu elementy innych dyscyplin, m.in. tradycyjnego polo na koniach oraz hokeja. W bike polo zawodnicy jednak poruszają się na rowerach. W grze uczestniczą dwie drużyny składające się z trzech graczy, a mecz trwa 10 minut lub do pięciu goli strzelonych przez jedną z drużyn.

Bike Polo Club Kraków rozpoczął swoją działalność w 2009 r. Z sukcesami reprezentuje Kraków na międzynarodowych turniejach w Europie, a grono pasjonatów tego sportu stale się powiększa.

Krakowski zespół rozgrywa mecze m.in. na terenie dawnego basenu Polfy przy ul. Eisenberga. Jednak miejsce to jest w złym stanie technicznym, a dodatkowo ZIS nie przedłużył umowy klubowi na korzystanie z terenu. Stąd obecność przedstawicieli Bike Polo Club Kraków na posiedzeniu Komisji Sportu i Kultury Fizycznej. Przedstawiciele klubu prosili radnych o wsparcie w budowie wielofunkcyjnego boiska asfaltowego

z bandami. Byłby to unikalny obiekt i pierwszy tego typu w Małopolsce. Mógłby służyć nie tylko wielbicielom bike polo, ale także jako miejsce treningowe dla licznych krakowskich klubów hokeja, lacrosse i unihokeja. Klub zaproponował budowę tegoż obiektu na terenie pod estakadą przy ul. Turowicza. Działki te należą do Gminy bądź są w użytkowaniu wieczystym Miasta.

W tej sprawie interpelację do prezydenta wystosował już radny Andrzej Mazur, który mocno zabiega o rozpropagowanie tego ciekawego sportu. W swojej interpelacji pisze, że miejsce, które wyznaczył klub, jest wyjątkowo dobrym pomysłem: – Cechuje je dobry dojazd, centralne położenie, dodatkowo zadaszenie estakadą daje świetne warunki dalszego rozwoju bike polo i kultury fizycznej w Krakowie – napisał radny Mazur.

Radni z Komisji zapowiedzieli, że wystosują pismo do Prezydenta z prośbą o opinię i przeprowadzenie analizy możliwości wykorzystania tej lokalizacji pod budowę boiska, ewentualnie o wskazanie alternatywnych miejsc.



fot. Stan Baranski / Photography

Krakowski klub po ośmiu latach ma szansę na profesjonalne boisko

Firmy, o których nie wiemy

Kraków jest miastem nie tylko uczelni, teatrów, muzeów, ale także interesujących inicjatyw biznesowych i firm, które niekiedy budzą zdziwienie zakresem swojej działalności. Chcę pokazać parę takich rzadko spotykanych aktywności biznesowych. Zacznę od firmy, która zaskoczyła na moją szczególną sympatię. Skąd się bierze owa sympatia? Wzięła się z czasów, kiedy firma ta zaopiekowała się jedyną w Polsce klasą brydżową, która została siedem lat temu utworzona w Gimnazjum nr 2 w Krakowie.



fot. archiwum prywatne

Bardzo długo przygotowywaliśmy się do utworzenia klasy. Trwało to parę lat. Grupa ludzi, mających doświadczenie pedagogiczne postanowiła w nowatorski sposób uczyć dzieci. Brydż

to przecież złożona gra logiczna, wymagająca od zawodników umiejętności analitycznego myślenia. To stymulator rozwoju intelektualnego, mający wiele walorów edukacyjnych. Doskonali proces zapamiętywania (brydżysta musi przeanalizować wiele wątków, rozwiązując dany problem), skraca czas operacji myślowych, motywuje do logicznego myślenia, rozwija wyobraźnię i umiejętność współpracy. Po-

nadto brydż zachęca do nawiązywania kontaktów i daje motywację do nauki języka angielskiego, który jest oficjalnym językiem tej gry.

Brydż, jak dowodzą badania, pomaga wykształcić ważne we współczesnym świecie cechy, takie jak odporność na stres, odwaga, koncentracja, umiejętność podejmowania decyzji, odpowiedzialność za partnera. Częste ćwiczenie mózgu podczas partii brydża pozwala utrzymać system immunologiczny w doskonałej kondycji, a także zachować sprawność intelektualną do późnych lat życia.

Nasi uczniowie zostali złotymi medalistami Młodzieżowych Mistrzostw Europy w Brydżu Sportowym, które odbyły się w norweskim Tromsø, mają na swoim koncie także wiele innych sukcesów. Twó-

Fabryka Kart Trefl-Kraków to wiodący polski producent kart do gry, gier karcianych i towarzyskich, który istnieje na rynku od 70 lat. Krakowska fabryka jest znana i bardzo ceniona w międzynarodowym środowisku. Może się poszczycić najwyższą jakością produkcji, otwartością i umiejętnością dostosowywania się do nowych warunków.

com koncepcji klas brydżowych bardzo zależy na tym, aby pomysł, który się tak doskonale sprawdził, mógł być kontynuowany. W maju zebraliśmy Krakowie uczniów i absolwentów Gimnazjum nr 2, którzy postanowili pobić rekord Polski w układaniu najdłuższej spirali z kart do gry. Happening „Bridge smarter every game” zorganizowałam we współpracy z Polskim Związkiem Brydża Sportowego, aby promować tę szlachetną dyscyplinę. Wydarzenie miało przede wszystkim zwrócić uwagę społeczeństwa na możliwości, jakie daje nauka brydża. Impreza nie odbyłaby się, gdyby nie wsparcie partnera strategicznego: Fabryki Kart Trefl-Kraków. To wiodący polski producent kart do gry, gier karcianych i towarzyskich, który istnieje na rynku od 70 lat. Krakowska fabryka jest znana i bardzo ceniona w międzynarodowym środowisku. Może się poszczycić najwyższą jakością produkcji, otwartością i umiejętnością dostosowywania się do nowych warunków. Do tej pory firma wyprodukowała ponad miliard talii kart, a każdego roku jej fabrykę opuszcza około 15 mln produktów sprzedawanych na całym świecie. Firma oferuje szeroki wybór formatów kart, surowców, komponentów do gier i opakowań, a cała produkcja odbywa się w najnowszej w Europie fabryce kart i gier, wyposażonej w nowoczesny park maszynowy. W firmie pracuje zespół ponad 100 osób.

Fabryka powstała w 1947 r. jako Krakowskie Zakłady WYROBÓW Papierowych, a w połowie lat 90. została sprywatyzowana, w całości przez polski kapitał. Od 2014 r. działa w nowo wybudowanym zakładzie na terenie Krakowskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Przy produkcji własnych tytułów kart i gier Fabryka Kart współpracuje ze znanymi na świecie artystami (m.in. Andrzejem Mleczką,

Marie Cardouat, Franciszkiem Bunschem) oraz projektantami gier (np. Reinerem Knizia czy Brunonem Cathalą). Produkty sygnowane logo Fabryki Kart (Trefl oraz Trefl Joker Line) powstają często we współpracy z ośrodkami akademickimi (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie).

Fabryka wsparła nasz happening i zapewne po raz kolej-

ny zaopiekuje się powstałymi klasami brydżowymi, ponieważ znów jesteśmy na etapie organizowania takich oddziałów. Skończyła się edukacja gimnazjalna. Potrzebujemy współpracy szkoły podstawowej (nauka brydża powinna się zacząć w czwartej, piątej klasie) i liceum, które przejmie młodych brydżystów. Uczniowie z klas brydżowych osiągnęli ogromne sukcesy. Wielką szkodą byłaby rezygnacja z wypracowanych przez nas metod kształcenia mistrzów. Włożyliśmy wiele wysiłku, aby osiągnąć tak nadzwyczajne efekty.

*Małgorzata Jantos
przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

Gospodarz na muzealnym placu

Zrodził się ostatnio pomysł nazwania placu przed głównym gmachem krakowskiego Muzeum Narodowego imieniem Włodzimierza Przerwy-Tetmajera. Jest już co prawda w Krakowie ul. Tetmajera, ale fakt ten nie powinien automatycznie dyskwalifikować nowej, toponomastycznej inicjatywy.

Michał Kozioł

Wspomniany wyżej plac jest – można powiedzieć – placem absolutnym, idealnie pustym, pozbawionym wszelkiej zabudowy. Gmach Muzeum przynależy od zawsze do al. 3 Maja i nie ma tam żadnych innych adresów, nie trzeba będzie zmieniać tabliczek ani pieczętek, poczta też nie będzie miała problemów z dostarczaniem przesyłek, a więc nie będzie powodów do protestów, które – jak od dawna wiadomo – są ulubioną rozrywką niektórych mieszkańców Krakowa.

Skoro nie powinno być już co do tej inicjatywy formalnych zastrzeżeń, pozostaje już zadać pytanie, czy Włodzimierz Tetmajer zasługuje, aby być eponimem aż dwóch miejsc w mieście.

Boy o Tetmajerze

Próbując wyjaśnić tę kwestię, należy przypomnieć, że każdy, komu przychodzi pisać o młodopolskim Krakowie, musi bezwzględnie sięgnąć do spuścizny po doktorze Tadeuszu Żeleńskim, bardziej znanym jako Boy. Jest to bowiem powszechnie obowiązujący kanon wiedzy na temat tamtej epoki. Taką pozycję usprawiedliwia jednak przede wszystkim świetne „Boyowe” pióro. Trochę gorzej jest z „Boyową” rzetelnością i obiektywizmem. To właśnie zasługą Boya jest doszczętne

ośmieszenie postaci takich jak Lucjan Rydel czy Władysław Prokesh. Trzeba jednak przyznać, że dla Tetmajera autor „Plotki o »Weselu«” był nawet dość łaskawy. Pisał m.in., że „cieszył się zaufaniem nie tylko swojej wsi, zasiadał w Radzie powiatowej, posłował do parlamentu” oraz że „ten chłopoman, ten pionier ruchu ludowego, w gruncie rzeczy zachował typ najczystszej szlachetczyzny”.

Sławne małżeństwo malarza z 16-letnią bronowicką pięknnością skomentował Boy stwierdzeniem, że Tetmajer: „Nie kształcił forsownie swojej Hanusi, nie »podnosił« jej do siebie, zostawił ją taką, jaką była, jaką ją pokochał. Żył z nią po prostu, płodząc regularnie po bożemu dzieci, i metoda ta okazała się najskuteczniejszą, aby młodzieńką dziewczynę wiejską urobić nader szybko na taktowną i rozsądną towarzyszkę człowieka i artysty”.

Niewątpliwie miał Żeleński rację, że Gospodarz z „Wesela” cieszył się zaufaniem chłopów. To oni oddali na niego głosy, gdy w 1911 r. zwycięsko kandydował z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego do wiedeńskiego parlamentu. Nie kwestionując zasług Tetmajera położonych na niwie politycznej, z których najbardziej spektakularnym był zgłoszony w 1917 r. na forum parlamentarnym projekt rezolucji mówiącej, że jedynym pragnieniem Narodu Polskiego jest niepodległa, zjednoczona Polska z dostępem do morza – trzeba pamiętać, że jako artysta miał ogromny wpływ na ukształtowanie nowoczesnej polskiej świadomości narodowej.

Misja Tetmajera

Być może komuś teza taka wyda się ryzykowna, ale Tetmajerowi – zarówno jako politykowi, jak i artyście – udało się przybliżyć małopolskiej wsi nowoczesną polskość, a polskiej inteligencji – wieś. Jeden z jego kolegów, także artysta malarz, twierdził, że to właśnie „on pierwszy pojął lud jako ideę i ideał, a nie jako koloryt i typ”. Tetmajer rzeczywiście śmiało sięgał „do tej przebogatej skarbnicy tematów, jaką jest wieś polska, jej krajobraz i ludzie”, ale czynił to nie tylko w celach artystycznych, miał bowiem głębokie poczucie misji. Jak jego mistrz, czyli Jan Matejko, chciał przybliżyć Polakom ich wspaniałą historię, tak Tetmajer postawił sobie za cel sportretowanie „bajecznie kolorowej” wsi podkrakowskiej, uczynienie jej stałym elementem polskiej tożsamości narodowej. Można podejrzewać, że będąc człowiekiem inteligentnym, znającym Europę – studiował przecież w Wiedniu, w Monachium i w Paryżu – wiedział o tym, iż bronowicka arkadia skazana jest na nieuchronną zagładę. Dlatego też z takim zapętem tworzył wizerunek szczęśliwej krainy zaludnionej dziarskimi parobkami i postawnymi, bosymi dziewczuchami. Jego obrazy powielane w tysiącach reprodukcji trafiły nie tyle pod strzechy, ile pod dachy miejskich kamienic, zamieszkałych przez inteligencję i mieszczaństwo. To właśnie one zatarty definitywnie negatywny obraz wsi galicyjskiej, zrodzony w 1846 r. i wciąż żywy u progu XX w.

Tetmajer etnograf

Warto pamiętać, że Tetmajer nie tylko portretował podkrakowską wieś. Także ją opisywał i czynił to fachowo jak prawdziwy, profesjonalny etnograf. Opracował m.in. „Słownik bronowski”, czyli „zbiór wyrazów i wyrażeń, używanych w Bronowicach pod Krakowem”. Praca ta została pozytywnie oceniona przez Komisję Językową Akademii Umiejętności. Również publikacja zatytułowana „Gody i Godnie Święta, czyli okres świąt Bożego Narodzenia w Krakowskiem”, w której przedstawił materiały zebrane w Bronowi-



foto. Bogusław Świerkowski

Czy plac przed gmachem Muzeum Narodowego zyska nowego patrona?

cach Małych, Bronowicach Wielkich, Modlnicy, Mydlnikach oraz Rządce, jest dziś wręcz bezcennym opisem w większości już zapomnianych zwyczajów świątecznych.

Przybliżył więc Włodzimierz Tetmajer wieś miastu. W obliczu nadchodzącej wojny, z którą wiązano nadzieje na odzyskanie niepodległości, była to wielka zasługa na niwie społecznego solidaryzmu.

Tetmajer a sprawa polska

Wojna rzeczywiście przyszła. W czasie jej trwania poseł Tetmajer dobrze przysłużył się polskiej sprawie. Ale kiedy w styczniu 1919 r. rozpisano wybory do Sejmu Rzeczypospolitej, która jeszcze nie miała ustalonych granic, dawny wiedeński parlamentarzysta oświadczył, że nie będzie kandydował. Podjął tę decyzję, ponieważ uważał, że innego okręgu szuka tylko taki kandydat na posła, który w swoich rodzinnych stronach mandatu zdobyć nie potrafi. Do tak dramatycznego oświadczenia skłoniła go decyzja władz Polskiego Stronnictwa Ludowego, które postanowiły, że powinien startować do Sejmu nie z powiatu krakowskiego, lecz nowotarskiego. Tak wynikało z kalkulacji wyborczych. Po prostu uznano, że w krakowskim, gdzie był pewny mandat dla ludowców, należy przepchnąć słabszego kandydata, a cieszący się powszechnym szacunkiem Tetmajer da sobie radę także i na Podhalu. Niestety bronowicki malarz potraktował sprawę ambicjonalnie i oświadczył, że do uchwały Zarządu Głównego PSL „zastosuje się o tyle, że w żadnym okręgu kandydować nie będzie”.

Szopka Tetmajera

Zapewne nie tylko to jedno wydarzenie skłoniło Włodzimierza Tetmajera, który sprawnie władał nie tylko pędzlem, lecz także piórem, do napisania szopki politycznej – był to gatunek literacki bar-

dzo modny na początku XX stulecia – z łacińskim podtytułem „Riden-do castigat mores”, a więc „Śmiech łagodzi obyczaje”. Szopka ukazała się drukiem w 1926 r., czyli trzy lata po śmierci Włodzimierza Tetmajera. Wydali ją „przyjaciela autora” i nie bardzo nawet wiadomo, czy postępując tak, rzeczywiście realizowali jego wolę. Musieli przecież wiedzieć, że w czasie zajadłych sporów politycznych, jakie towarzyszyły narodzinom Polski niepodległej, poseł Tetmajer zawsze starał się godzić zwaśnionych polityków, apelując do ich rozsądku, a przede wszystkim patriotyzmu. Te działania Wincenty Witos skomentował stwierdzeniem, że „jego nieprzeparty, wrodzony optymizm, jak i przekonanie, że wszyscy ludzie są tak samo dobrzy, jak on”, mogły spowodować niepowetowane straty. Można więc z dużym prawdopodobieństwem założyć, że ktoś o takim charakterze byłby także przeciwny wyciąganiu na forum publiczne wewnętrznych spraw ludowców. W szopce pojawiają się jednak także „zagraniczne” postacie, czyli panowie: Pokracek, Sobakow, de Sansfacon oraz von Kreuzritter, których bardzo cieszą polskie wewnętrzne spory i kłótnie. Trzeba przyznać, że po prawie stu latach zwietrzała mocno dowcip monologów wygłaszanych w szopce, a aluzje czytelne w 1923 r. są dziś już zupełnie niezrozumiałe. Tylko wąskie grono znawców będzie wiedziało, jakie rzeczywiste postacie polskiej sceny politycznej ukrywają się pod nazwami: Ochmistrza, Wezyra czy samego Heroda. Jednak obnażenie wstydliwych mechanizmów polityki parlamentarnej oraz autentyczna troska o przyszłość odrodzonej Polski – jaka jest wyraźnie czytelna w tekście „Szopki” – sprawia, że można ją nawet uważać za swego rodzaju polityczny testament wielkiego artysty i uczciwego, bezinteresownego działacza. Może więc warto poważnie potraktować propozycję nazwania małego placu imieniem tak wybitnej postaci? ■

Kalendarium krakowskie

8 listopada

1952 – „Dziennik Polski” donosi: „Dobiegają końca prace przy przebudowie lokalu b. »Hawetki«, gdzie 1 grudnia br. otwarty zostanie wielki Dom Handlowy Delikatesów”.

9 listopada

1946 – na cmentarzu Rakowickim pożegnał Jana Gumowskiego, artystę malarza, legionistę, byłego więźnia KL Auschwitz.

10 listopada

1968 – dla uczczenia V Zjazdu PZPR pracownicy węzłów pocztowo-telekomunikacyjnych Kraków 1, Kraków 14 oraz Kraków 16 zaciągnęli warty produkcyjne.

11 listopada

1904 – krakowska policja zatrzymuje dziewięciu „samopas się włączających” po Krakowie rosyjskich dezertersów. Wśród zatrzymanych jest siedmiu Izraelitów oraz dwóch chrześcijan.

12 listopada

1981 – „Dziennik Polski” donosi: „Wczoraj odbyło się w Krakowie spotkanie grupy działaczy ludowych, którzy postanowili reaktywować Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych, zlikwidowane w 1949 r. Przybyli na nie m.in. prof. dr Antoni Podraza, prof. dr hab. Henryk Smarzewski, prof. dr hab. Jan Kulpa, doc. dr hab. Tadeusz Pilch oraz działacze młodzieżowi i ludowi”.

13 listopada

1945 – w krakowskich sklepach pojawiły się śledzie z transportów UNRRY.

14 listopada

1985 – kardynał Franciszek Macharski wmurowuje – poświęcony przez Jana Pawła II – kamień węgielny kościoła św. Jana Chrzciciela na Prądniku Czerwonym.

15 listopada

1914 – dzięki interwencji komisarza dr. Nowaka udało się dostarczyć do Krakowa

transport soli, której brak odczuwano od kilku dni.

16 listopada

1955 – zatrzymano dwoje spekulantów łotmem czekoladowym. Są to Zofia P. i Roman W., którzy sprzedawali po wyższych cenach łotm wykupywany w Warszawie.

17 listopada

1955 – na stacji kolejowej w Borku Fałęckim zatrzymano Zuzannę S. z przeszło czterdziestoma kilogramami pochodzącej z nielegalnego uboju wołowiny. Spekulantkę przekazano prokuraturze.

18 listopada

1914 – z powodu braku drożdży komisarz rządowy dr Nowak podjął decyzję o utworzeniu miejskiej drożdżowni oraz zaprosił do współpracy kilku krakowskich chemików i przedsiębiorców.

XXVI Aukcja wielkiego serca

Zdzisław Beksiński, Jerzy Bereś, Tadeusz Dominik, Tomek Dominik, Jakub Dominik, Rafał Dominik, Stanisław Drózd, Edward Dwurnik, Ryszard Horowitz, Ewa Kuryluk, Jan Młodożeniec, Jerzy Kałucki, The Krasnals, Jarosław Modzelewski, Jerzy Nowosielski, Ewa Partum, Stanisław Rodziński, Jacek Sienicki, Natalia LL, Jan Tarasin, Jerzy Tchórzowski, Olga Wolniak, Krzysztofa Zwierz-Ciok i ponad stu wybitnych polskich artystów, których dzieła będą dostępne już od kilkuset złotych.

18 listopada o godz. 16.00 w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Mangha” rozpocznie się XXVI Aukcja Wielkiego Serca organizowana przez Stowarzyszenie „Wielkie Serce” na rzecz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 im. Jana Matejki w Krakowie – jednej z najstarszych placówek kształcących młodzież o specjalnych potrzebach edukacyjnych w naszym mieście. Aukcja odbędzie się pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Krakowa oraz Rady Miasta Krakowa, a także Anny Polony i Krzysztofa Globisza.

Katalog aukcyjny oraz więcej informacji na stronie: www.wielkieserce.pl i pod numerami tel. 12 266-01-40, 601 240 901.



Ryszard Horowitz

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w listopadzie 2017 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodzinną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji, oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do remontu. Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stro-

nie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości). Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616-98-08, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu.

Aktualna oferta nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza w zł	Kwota Wadium Płatne do dnia 28.09.2017	Data i godzina przetargu
ul. Westerplatte 5 lokal mieszkalny o pow. 267,71 m kw.	312/1000 dz. nr 19	0,0464	2 Ś	1 371 000,00	137 000,00	21.11.2017 godz. 9.00
ul. Grzegórzecka 31 lokal mieszkalny o pow. 94,73 m kw. + piwnica o pow. 8,84 m kw.	227/1000 dz. nr 34/1	0,0467	17Ś	604 000,00	60 000,00	21.11.2017 godz. 10.00
al. Słowackiego 58 lokal mieszkalny o pow. 79,29 m kw.	79/1959 dz. nr 317	0,0710	46K	417 600,00	42 000,00	21.11.2017 godz. 11.00
ul. Bogusławskiego 10 lokal mieszkalny o pow. 89,99 m kw.	49/1000 dz. nr 49/1	0,0540	3Ś	513 900,00	51 000,00	21.11.2017 godz. 12.00
ul. Bogusławskiego 10 lokal mieszkalny o pow. 85,45 m kw.	46/1000 dz. nr 49/1	0,0540	3Ś	488 700,00	49 000,00	21.11.2017 godz. 13.00

Wybieramy księgarnie roku

Głosuj od 5.10 do 6.12.2017 na:

księgarnie.miastoliteratury.pl

lub stacjonarnie w księgarniach.

Do wygrania bony na książki!



American Bookstore

Antykwariat 9wrota

Antykwariat Abecadło

Antykwariat Galicja

Antykwariat
Księgarski

Antykwariat Rara Avis

Antykwariat Skrypt

Bona – książka i kawa

Bonobo Księgarnia
Kawiarnia
Podróżnicza

De Revolutionibus
Books & Café

Fankomiks

Główna Księgarnia
Naukowa

Jak wam się podoba /
Sklep z książkami

Książki „Za rogiem”

Książkoteka

Księgarnia
Akademicka

Księgarnia Austeria

Księgarnia CUD

Księgarnia Francuska
Eduikator

Księgarnia Ha!art

Księgarnia Italicus

Księgarnia Jedyńka

Księgarnia Muza II

Księgarnia
Pod Globusem

Księgarnia PWM

Księgarnia WAM

Kurant.
Księgarnia muzyczna

Lokator
kawa i książki

Massolit
Books & Café

Spółdzielnia Ogniwo

Szafa Pełna Książek

TAURON

ARENA KRAKÓW



ŚWIĄTECZNE SPOTKANIA W WYJĄTKOWYM MIEJSCU



☞ Imprezy firmowe w dużym i małym gronie, od 20 do 3 000 osób – do dyspozycji:

- Loże VIP
- Sale Konferencyjne
- Mała Hala
- Arena Główna

☞ Doskonałe zaplecze gastronomiczne

☞ Życzenia Świąteczne na największym w Europie ekranie LED

TAURON Arena Kraków

ul. Stanisława Lema 7, 31 – 571 Kraków

e-mail: wynajem@tauronarenakrakow.pl

tel.: +48 12 349 11 02

www.tauronarenakrakow.pl